Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 269 (1290) P Wydanie A B C — Poznań, czwartek 30 września 1948 r. — Cena 5 zł

WALLACE do Słowian

Organizacja Narodów Zjednoczonych winna dać gwarancję bezpieczeństwa *przeciw agresji niemieckiej*

Chicago (PAP). Kandydat na Prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii postępowej Henry Wallace, wygłosił przemówienie na zjeździe Słowian amerykańskich. Przypomniał on, że odbudowa Niemiec Zach. przedsięwzięta przez mocarstwa zachodnie kryje w sobie niebezpieczenstwo odrodzenia militaryzmu niemieckiego i nowego konfliktu.

„Narody słowiańskie — oświadczył Wallace — znają cenę wojny i zapłaciły za nią większymi ofiarami, niż naród amerykański i narody Europy zachodniej.

W Stanach Zjednoczonych pewne koła chcą, aby naród amerykański zapomniał o 6 milionach zabitych Polaków, oraz o stratach Czechów i narodów bałkańskich w ostatniej wojnie.

Wallace napiętnował zwolnienie Ilzy Koch i generała Heldera, oraz stwierdził, że dowodem przyjaźni Stanów Zjednoczonych do dawnych wrogów i wrogości do dawnych przyjaciół jest m. in. ogłoszony w „Nev York Herald Tribune" raport wydziału denazyfikacyjnego wojskowego zarządu amerykańskiego w Niemczech. Z raportu tego wynika, że hitlerowcy tak dalece powrócili do życia publicznego w Niemczech, iż w Bawarii opanowali nawet ministerstwo sprawiedliwości.

PRECYZUJĄC SWÓJ PROGRAM POLITYCZNY WALLACE WEZWAŁ DO:

1. apolitycznego programu pomocy zagranicznej ze specjalnym uwzględnieniem narodów słowiańskich, jako tych, które najwięcej ucierpiały;

2. poparcia przez Stany Zjednoczone planu demokratycznych, zjednoczonych Niemiec w myśl umowy poczdamskiej;

3. gwarancji w ramach ONZ przeciwko odrodzeniu się potęgi niemieckiej;

4. ogłoszenia zakazu produkowania i używania broni atomowej oraz ustanowienie międzynarodowej kontroli produkcji energii atomowej.

Jednocześnie Wallace zażądał ściągnięcia odszkodowań od Niemiec na rzecz państw, które padły ofiarą ich agresji, zmniejszenia wydatków amerykańskich na zbrojenie, cofnięcia poparcia udzielanego przez Stany Zjednoczone dyktaturom w Grecji, w Chinach i w Południowej Ameryce, oraz państwom kolonialnym w Indonezji i Indochinach, a wreszcie uregulowania kwestii niemieckiej i japońskiej w ramach stworzonych dla tego celu instytucyj międzynarodowych.

Zjazd Słowian amerykańskich wybrał ponownie przewodniczącym kongresu Słowian Amerykańskich — Leona Krzyckiego.

Zjazd uchwalił m. in. rezolucję wzywającą wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych do pracy na rzecz pokoju oraz do wyboru Wallace'a na prezydenta USA.

Ministerstwo Zdrowia organizuje nowy plan walki z jaglicą

WARSZAWA (PAP). W CELU ZLIKWIDOWANIA SPOTYKANEJ CZĘSTO W KRAJU CHOROBY ZAKAŹNEJ OCZU — JAGLICY, WYDZIAŁ CHORÓB SPOŁECZNYCH MINISTERSTWA ZDROWIA OPRACOWAŁ PLAN WALKI Z TĄ CHOROBĄ, NAZWANY „AKCJĄ UDERZENIOWĄ". AKCJA TA POLEGA NA SKONCENTROWANIU LEKARZY I ŚRODKÓW LECZNICZYCH PRZEDE WSZYSTKIM W SKUPIENIACH JAGLICZYCH ORAZ MASOWYM ZASTOSOWANIU SULFAMIDÓW I PENICYLINY, KTÓRE SKRACAJĄ CZAS LECZENIA Z KILKU LAT DO PÓŁ ROKU.

Na podstawie badań stwierdzono, że ok. 200 tys. osób chorych jest w Polsce na jaglicę. Liczba chorych i rodzaj choroby, która szerzy się przez zarażenie oraz działanie, jakie wywierają dotknięci jaglicą nawet w najwcześniejszym okresie, tracą częściowo zdolność do pracy, zwłaszcza fryzjerzy, szoferzy, piekarze, kelnerzy oraz to, że 10 proc. osób nieleczonych ślepnie, wskazuje, że jaglica obok gruźlicy i chorób wenerycznych jest chorobą społeczną.

Największe skupienie ognisk jaglliczych występuje na wsi, a zwłaszcza w powiatach wieluńskim, konińskim, żywieckim, sandomierskim, włoszczowskim. Według pobieżnych obliczeń, w 30 najbardziej zagrożonych powiatach wiejskich choruje ok 100 tys. osób.

Nowy plan leczenia jaglicy przewiduje oprócz koncentracji, masowe badania, w celu odseparowania chorych jednostek. W przypadkach ciężkich dotknięci jaglicą, zostaną odesłani do specjalnego zakładu w Witkowicach pod Krakowem.

Oprocz „akcji uderzeniowej", przeprowadzanej w większych skupiskach choroby, wypadki sporadyczne będą natychmiast leczone w ośrodkach zdrowia i szpitalach.

Partia Jedności Socjalistycznej powstała we Francji

PARYŻ (API). Od dawna nurtujące w szeregach SFIO niezadowolenie z prawicowej polityki kierownictwa partii na czele z Blumem, znalazło swój wyraz w utworzeniu nowej partii, która zarejestrowana została w dniu wczorajszym pod nazwą Partii Jedności Socjalistycznej. Inicjatywę jej utworzenia dała frakcja SFIO w Bataille Socialiste, która sama liczy ponad 50 tys. zwolenników.

Na czele Partii Jedności Socjalistycznej stoi Pierre Bloncourt, były podsekretarz stanu oraz Jean Guignebert, były dyrektor radia francuskiego, kierownik pracy podziemnej w czasie okupacji oraz Jean Maurice Hermall, były członek ruchu oporu.

Partia wydała manifest do wszystkich szczerych socjalistów, demaskujący straszne konsekwencje niezdrowej polityki kierownictwa SFIO (parti Bluma) i wzywający do wspólnej akcji z komunistami oraz innymi postępowymi siłami, w celu stworzenia prawdziwie demokratycznego rządu.

Lud północnej Korei wdzięczny Związkowi Radzieckiemu

PHEN-JAN (API). Przewodniczący centralnego komitetu związków zawodowych północnej Korei, wygłosił przez radio przemówienie, w którym wyraził wdzięczność rządowi radzieckiemu za jego decyzję wycofania wojsk sowieckich z Korei.

„Armia Sowiecka wypędziła z naszego kraju odwiecznego wroga — imperialistów japońskich — powiedział mówca. — W ciągu trzech lat Związek Radziecki wszechstronnie pomagał naszemu narodowi. Obecne postanowienie rządu sowieckiego w odpowiedzi na prośbę koreańskiego zgromadzenia narodowego usunięcia wojsk z północnej Korei, wykazuje dobitnie, jak szczerze ZSRR odnosi się do nas.

Decydując się na wycofanie wojsk, rząd sowiecki wyraził nadzieję, że Stany Zjednoczone pójdą za jego przykładem i wycofają armię okupacyjną z południowej Korei.

Stany Zjednoczone odniosły się jednak negatywnie do oświadczenia koreańskiego zgromadzenia narodowego. Departament stanu uważa, że kwestie ewakuacji wojsk z Korei rozstrzygnie sesja ONZ.

Jedyną prawowitą władzą, reprezentującą wolę narodu koreańskiego jest najwyższe zgromadzenie narodowe, wybrane 25 sierpnia oraz rząd, złożony z przedstawicieli północnej i południowej Korei, utworzony z woli narodu. Tylko te organa są w stanie utrzymać całkowity porządek w Korei po ewakuacji obcych wojsk."

Nawozy sztuczne będą rozdzielone sprawiedliwie

WARSZAWA (PAP). Zakończone już główne wysyłki nawozów sztucznych w sezonie jesiennym przyniosły dalsze zwiększenie zaopatrzenia wsi, w porównaniu z latami ubiegłymi — o 30 proc. w dziale nawozów azotowych, o 34 proc. — fosforowych i o 52 proc. — wapniowych. Wzrosła również sprawność organizacyjna sprzedaży, co znalazło wyraz w tym, że już 15 sierpnia magazyny fabryczne były próżne i od tego terminu wysyłano w teren już tylko nawozy sztuczne z bieżącej produkcji. **Natomiast mimo pewnej poprawy, rozdziały nawozów nie uwzględniał dotychczas w odpowiedniej mierze potrzeb biednego i średniego chłopa.**

Zapowiedziane zmiany, jakie zajdą wkrótce w organizacji zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe przez gminne spółdzielnie, przyczynią się prawdopodobnie już na wiosnę do bardziej sprawiedliwego rozdziału. Czuwać nad nim będą specjalne komisje, wybrane z przedstawicieli biednych i średnich chłopów, które dopilnują, by nawozy nie były przechwytywane przez bogaczy wiejskich.

Ognie płonęły na granicy czechosłowackiej

PRAGA (API). Przez trzy dni paliły się ognie na granicznych górach czeskich, dla upamiętnienia 10 rocznicy zdrady popełnionej przez mocarstwa zachodnie na Czechosłowacji.

Przez kilka ostatnich tygodni prasa czeska publikuje dzień po dniu raporty z katastrofy roku 1938, przedrukowane z ówczesnych gazet praskich.

„Pokojowa" odbudowa Niemiec

Ford chce produkować auta pancerne

MONACHIUM (ZAP). Przywódca partii komunistycznej w Monachium, Franz Feurer, ujawnił na wiecu politycznym nowe amerykańskie plany remilitaryzacji Niemiec, które realizować ma m. in. bawiący obecnie w Monachium Henry Ford.

Ford przyjechał z gotowymi planami rozbudowy przemysłu automobilowego w Niemczech zachodnich, do największego i bezkonkurencyjnego ośrodka tej gałęzi przemysłu w Europie. Ford zamierza ze swoich zakładów w Kolonii, zakładów Oppla w Rüsselsheim, Adlera w Norymberdze i BMW w Monachium utworzyć olbrzymi koncern pozostający całkowicie pod jego kontrolą.

Ford otrzymał już rzekomo zgodę władz okupacyjnych i w najbliższym czasie przystąpi do realizacji planu. Zamierza on produkować w Niemczech samochody ciężarowe, osobowe i... pancerne (!). Odpowiednie, nowoczesne urządzenia fabryczne, które by umożliwiły rychłe rozpoczęcie masowej produkcji mają być sprowadzone z USA.

Międzynarodowy kongres spółdzielczy w Pradze

PRAGA (API). W Pradze został otwarty w dniu wczorajszym XVII Międzynarodowy Kongres Unii Spółdzielczej. Otwarcia dokonał przewodniczący Unii lord Russolme. W imieniu rządu czeskiego powitał delegatów premier Zapotocky, który jest pionierem ruchu spółdzielczego w Czechosłowacji. Na Kongres przybyło 480 delegatów z 25 krajów.

Dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego Unii otwarta została przez delegata sowieckiego Sidorowa. Sidorow nawoływał wszystkich spółdzielców świata, bez względu na ich polityczne i religijne przekonania do zjednoczenia sił w obronie pokoju, zagrożonego przez podżegaczy wojennych, przez imperialistyczne tendencje monopoli amerykańskich, których dowodem jest plan Marshalla oraz polityka rozbicia Niemiec.

Delegat Polski poddał krytyce metody stosowane przez organy Międzynarodowej Unii Spółdzielczej, których rezultatem jest fakt, że Związek Radziecki i kraje Demokracji Ludowej, którzy stanowią połowę członków Unii, mają tylko jednego przedstawiciela w Komitecie Wykonawczym, przy 10 przedstawicielach pochodzących z krajów kapitalistycznych.

KLEKS

patrz strona ostatnia

Za półtora mil. dolarów chce kupić Czang-Kai-Szek łaski Dewey'a

HONG-KONG (TELEPRESS). Tutejsze pismo „Hua Sin Pao" publikuje list z Nankinu, stwierdzający, iż Kuomintangowi niesłychanie zależy na tym, by Dewey został obrany prezydentem USA, gdyż zwycięstwo wyborcze kandydata partii republikańskiej stwarza nowe horoskopy dla dyktatury Czang-Kaj-Szeka.

„Hua Sin Pao" na potwierdzenie powyższego faktu przytacza następującą informację: w początkach sierpnia, pewien wysoki chiński dostojnik państwowy zamierzał powrócić z USA do Chin, via Europa. Przybywszy jednak do Paryża, otrzymał on depeszę od Czang-Kaj-Szeka, wzywającą go do natychmiastowego powrotu do Ameryki. W dniu 18 sierpnia wspomniany mąż stanu złożył wizytę gubernatorowi stanu New York, Dewey'owi, w charakterze osobistego wysłannika Czang-Kaj-Szeka.

Jak to później okazało się, podczas tej wizyty Chińczyk wręczył Dewey'owi 1½ miliona dolarów amerykańskich, wraz z osobistym listem Czang-Kaj-Szeka. Pieniądze te przeznaczone były na rzecz kampanii wyborczej Dewey'a.

Po 40 latach znaleziono w strefie polarnej notatki Peary'ego

NOWY JORK (PAP). Ekspedycja uczonych amerykańskich, która udała się na biegun północny, odnalazła w rejonie polarnym notatki pozostawione przez badacza Peary'ego 40 lat temu. Znaleziono również kopie dokumentów pozostawionych w ukryciu skalnym w odległości 700 km od bieguna przez badaczy brytyjskich w roku 1876.

Ostatnia droga hr. Bernadotte'a

SZTOKHOLM (PAP). W niedzielę odbył się pogrzeb rozjemcy ONZ hr. Bernadotte'a, zamordowanego w ubiegłym tygodniu w Jerozolimie. W pogrzebie wziął udział między in. król szwedzki Gustaw, członkowie szwedzkiej, duńskiej i norweskiej rodziny królewskiej oraz sekretarz generalny ONZ

Olbrzymi tłum wysłuchał przemówienia TOGLIATTI'EGO

RZYM (PAP). Obchód zorganizowany w niedzielę z okazji święta organu włoskiej partii komunistycznej „Unita" miał przebieg imponujący. Uroczystość rozpoczęła się ogromnym pochodem, który od stacji kolejowej przeciągnął ulicami głównymi aż do Foro Italico leżącego na przeciwległym krańcu miasta. Pochód w którym brało udział 90 delegacyj partii z całych Włoch trwał 5 godzin i unaocznił wszystkim jak potężne są siły komunistów włoskich.

Pochód otwierały reprezentacje redakcji 4 wydań „Unita" (Rzym, Mediolan, Turyn i Genua). Za nimi postępowali członkowie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, oraz delegacje poszczególnych okręgów Partii.

O godz. 17 przybył na Foro Italico przywódca włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti, który po raz pierwszy po zamachu zetknął się znów z szerokimi masami. Na wielkim stadionie sportowym Foro Italico zgromadziła się olbrzymia ilość osób, by wysłuchać przemówienia Togliatti'ego. W imieniu partii — Togliatti'ego przywitali wicesekretarz partii Longo i redaktor naczelny rzymskiego wydania „Unita" — Ingrao.

„Nieprzyjaciele nasi — oświadczył Longo — mają dziś nowy dowód siły i bojowości włoskiej partii komunistycznej i włoskiego ruchu robotniczego. Wrogowie nasi powinni mieć się na baczności, ponieważ próby ich prowokacji nie powiodą się.

Togliatti oświadczył: „Czujemy dziś naszą siłę i nieprzezwyciężoną moc narodu włoskiego. Zamach 14 lipca mógł mieć miejsce tylko w kraju, gdzie ludzie stojący u władzy wytworzyli atmosferę nienawiści". Togliatti omówił następnie sytuację wewnętrzną. Stwierdził on, iż jednostki i partie, które powinny były przyczynić się do odrodzenia Włoch nie wahały się zbroczyć swoich rąk krwią robotniczą i popierać zbrodnie dokonywane przeciw narodowi.

W obliczu tego obłędnego szaleństwa wiemy, jakie jest nasze zadanie i jaka jest nasza droga — powiedział Togliatti. Jeżeli drzewo nie daje dobrych owoców, powinno się je ściąć. Drzewem, które nie daje dobrych owoców, jest ustrój wyzysku robotników — którego rządy mogą być tragiczne dla przyszłości naszego kraju. Drzewo to musi być ścięte i zostanie ścięte

Uzdrowiska i sanatoria w jesieni

tylko dla robotników

Dogodne warunki wypoczynku i lecznictwa

Już od dłuższego czasu, Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu prowadzi akcję popularyzowania lecznictwa sanatoryjno-zdrojowiskowego wśród pracowników fizycznych. Akcja ta jakkolwiek znacznie wpłynęła na zwiększenie udziału robotników w leczeniu sanatoryjnym, nie dała spodziewanych wyników, bo jak się okazało, pracownicy fizyczni nie wykorzystali pełnej ilości miejsc oddanych im do dyspozycji przez Ubezpieczalnię w sanatoriach i uzdrowiskach.

Wskutek tego Ubezpieczalnia Społeczna nawiązała ostatnio współpracę z OKZZ w kierunku dalszego popularyzowania lecznictwa sanatoryjnego wśród robotników wychodząc ze słusznego założenia, że nie można dopuścić, by choć jedno miejsce przeznaczone w sanatorium dla pracownika fizycznego nie zostało wykorzystane.

Z zadowoleniem notujemy pismo ZUS donoszące, że **w październiku całkowity kontyngent miejsc w sanatoriach został przeznaczony wyłącznie dla ubezpieczonych pracowników fizycznych.** Podobnie i w dalszym okresie **od 1 listopada do końca grudnia br., w ramach kontyngentu miejsc Ubezpieczalnia wysyłać będzie do sanatoriów zdrojowiskowych wyłącznie pracowników fizycznych, a w pierwszym rzędzie przodowników pracy.** W miarę wolnych miejsc, z pobytu w sanatoriach będą mogli również korzystać członkowie rodzin pracowników. Zarządzenie to nie stawia ograniczeń jedynie wobec inwalidów wojennych- którzy będą przyjmowani do sanatoriów bez względu na kategorię ubezpieczenia.

Sprawę konieczności korzystania z lecznictwa sanatoryjnego przez pracowników fizycznych omawialiśmy kilkakrotnie na łamach naszego pisma. Podkreślamy jeszcze raz, że **wszyscy pracownicy fizyczni wyjeżdżający do sanatoriów otrzymują zasiłki,** wobec czego pozbawieni są w tym okresie troski o rodzinę. **Pracownicy żonaci otrzymują 70% zasiłek i 5% dodatek na każde dziecko, zaś pracownicy samotni — 35% zasiłek od pełnego zarobku.** Robotnik przebywający w sanatorium nie ponosi więc żadnych strat, a przeciwnie ma możliwość poratowania swego zdrowia i odniesienia znacznych korzyści.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu mając na uwadze dobro ubezpieczonych, w razie niezgłoszenia się dostatecznej liczby kandydatów na wyjazd, zażąda od lekarzy fabrycznych wyznaczenia tych kandydatów spośród pracowników fizycznych, których stan zdrowia wymaga leczenia sanatoryjnego. Przeprowadzenie akcji winno być uzgodnione z dyrekcją, radą zakładową i lekarzami fabrycznymi w poszczególnych zakładach pracy.

Należy przypuszczać, że wobec tak korzystnych warunków wypoczynku i możliwości lecznictwa, pracownicy fizyczni nie omieszkają skorzystać z przysługujących im praw ubezpieczeniowych. (j. t.)

Przy Uniwersytecie M. K.

w Toruniu

powstanie Wydział Farmacji

Podczas obrad nad utworzeniem Wydziału Farmaceutycznego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, po przybyciu do Torunia specjalnego delegata Min. Oświaty wzięli udział: J. M. rektor UMK, prof dr Koranyj, prezydent miasta Torunia p. Dobrowolski, dyr. dr Cieślak i dziekan Wydziału matematyczno-przyrodniczego.

Zbadano możliwości szeregu obiektów w Toruniu i stwierdzono, że nadają się do użytkowania przez nowy Wydział. Na cele wydziału przeznaczono halę wystawową, która po przebudowie nadawać się będzie na sale doświadczalne i wykładowe oraz Dwór Artusa, który również po przebudowie mieścić będzie bogato wyposażone laboratoria.

Po zbadaniu wszystkich warunków, utworzenie Wydziału Farmacji przy UMK należy przyjąć za zdecydowane. (wz)

Pomysłowy przemysłowiec

z Gorzowa

będzie rozmyślał

18 miesięcy w obozie pracy

Przemysłowiec Kazimierz Wegenke z Gorzowa (ul. Grobla 9) pragnął się w szybkim tempie wzbogacić. W tym celu przywłaszczył sobie i następnie wywiózł z terenów Ziem Odzyskanych bez pozwolenia różne płytki terakotowe, kafle oraz motorki elektryczne i sprzedał różnym kupcom w Poznaniu za łączną sumę 408.790 zł. Sprawą zainteresowała się Komisja Specjalna i w konsekwencji ukarała szabrownika Wegenkę 18 miesięcznym pobytem w obozie pracy. (lc)

Procesy o odstępstwo

od narodowości polskiej

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpatrywano kilka spraw o odstępstwo od narodowości polskiej w okresie okupacji. W wynikiu przeprowadzonych rozpraw skazani zostali:

Zofia Grynia, lat 47, zam. w Poznaniu, ul. Strusia 6 m. 37 na 6 miesięcy więzienia, Freimund Oswald i Marta Oswald z d. Rogalska, zam. w Słupsku, ul. Mickiewicza 53, a dawniej w Poznaniu przy ul. Naramowickiej 74, Grobla 27 i Garbary 51, po 6 miesięcy więzienia, oraz Karol Ball, zam. w Robakowie pow. śremskiego również na 6 miesięcy więzienia. Jadwiga Ball — skazana została za odstępstwo od narodowości polskiej na 1 miesiąc aresztu. (lc)

Jedyny w swoim rodzaju w Polsce

taśmowy system pracy

wprowadza Fabryka Obrabiarek Zakładów H. Cegielskiego

Przemysł polski nabiera coraz szerszego rozmachu. Tempo jego rozwoju świadczy o wielkiej energii twórczej inżynierów, techników i robotników, przekształcających nasz kraj z typowo rolniczego na przemysłowo-rolniczy.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu kierując się zasadą planowości we wszystkich poczynaniach, wprowadziło tzw. plan techniczny w zakładach przemysłowych. Pojęcie to obejmuje program prac o charakterze technicznym i naukowo-badawczym, zmierzający do najlepszego wykorzystania posiadanych i nowych środków wytwórczych. Dla zrealizowania programu zostaną ustalone normy w każdej dziedzinie dla każdego zakładu pracy. Osiągnięcie ustalonych norm na każdy okres pracy złoży się w sumie na wykonanie planu technicznego.

Istotę planu zrozumiał dobrze personel techniczny Fabryki Obrabiarek Zakładów H. Cegielski. Wysiłki jego zmierzające do ulepszenia metod pracy doprowadziły do zastosowania tzw. potoku montażowego (taśmy montażowej) dla montażu frezarek uniwersalnych. Jest to urządzenie jedyne w swoim rodzaju w Polsce. Taśma montażowa skonstruowana jest w ten sposób, że każdy pracownik ma ściśle określone czynności do wykonania, w pewnym czasie. Urządzenie to zdało swój egzamin praktyczny, podnosząc ilość zmontowanych frezarek (przy tej samej liczbie pracowników) o 50% w stosunku do dawnego przebiegu produkcji. Daje to w sumie poważne oszczędności dla Skarbu Państwa.

Fabryka Obrabiarek zajmuje się obecnie przepracowywaniem sposobu montażu rewolwerówek oraz wrzecienników wiertarek promieniowych także systemem taśmowym. Ponadto dokonywuje się analizy i przeliczeń tzw. gniazda obróbczego kół zębatych, którego instalację projektuje się na I kwartał przyszłego roku. Gniazdo obróbcze jest to zestaw maszyn i instalacji obróbczych, dla produkcji tego samego lub podobnych przedmiotów. Celem urządzenia jest skrócenie do minimum dróg transportowych przy przechodzeniu z jednej operacji obróbczej na drugą. Trudności w przeprowadzeniu planu są olbrzymie. Warto nadmienić, że personel Fabryki Obrabiarek potrzebuje rok czasu na praktyczne zastosowanie gniazda obróbczego.

Aby usprawnić w najwyższym stopniu procesy produkcyjne, powstał w Fabryce Obrabiarek projekt konstrukcji maszyn specjalnych. Znaczy to, że nad daną częścią będzie pracował szereg maszyn — agregatów, które tą część obrobią w całości. Zastosowanie agregatów zastąpi skomplikowane i drogie maszyny uniwersalne i skróci wydatnie procesy fabrykacyjne. (wm)

Czego może dokonać praca zespołowa

Jak było dawniej i jak jest teraz w Jordanowie

Do jakich osiągnięć może doprowadzić samopomoc sąsiedzka i zapał do pracy doświadczyła wieś Jordanów w powiecie dzierżoniowskim, woj. wrocławskiego. Od roku 1946 tj. od chwili objęcia w posiadanie rolników polskich około 1300 ha gruntów ornych do pierwszych miesięcy 1947 roku trwała praca nad rozminowaniem roli i zlikwidowaniem okopów, bunkrów, lejów od bomb i zwojów drutów zasiekowych. Pouczona przez saperów ludność Jordanowa samodzielnie rozminowała 400 ha ziemi, wyrównała 8000 mb okopów oraz 150 lejów bombowych, usunęła 700 bunkrów i kilkanaście tysięcy metrów drutu kolczastego.

Dziś pozostało już tylko 9 ha gruntów zaminowanych a odłogów nie ma w ogóle. Przeciętna wydajność z 1 ha, jak ustalono na podstawie przeprowadzonych omłotów wynosi dla żyta 19 q, pszenicy 32 q.

Wieś jest obecnie najlepiej zagospodarowaną wśród wsi dolnośląskich. Gospodaruje tam 112 rodzin osadników z okolic Nowego Targu, z których 61 prowadzi gospodarstwa indywidualne. Na terenie wsi istnieje spółdzielnia parcelacyjno-osadnicza, zrzeszająca resztę rolników, a obejmująca 536 ha gruntów ornych. Czynny jest Kom. Wsi Samopomocowej, który dąży do podniesienia poziomu życia kulturalnego wśród mieszkańców Jordanowa. Buduje się teraz Dom Ludowy oraz zapoczątkowano już akcję remontu domów mieszkalnych i pomieszczeń dla inwentarza. Rozpoczęto także pracę nad budową dwóch mostów i basenu pływackiego przy pomocy ochotniczej wiejskiej „Służby Polsce". Wieś Jordanów jest całkowicie zradiofonizowana.

Programowe prace ludności cieszą się wydatnym poparciem rządu, który w uznaniu dla tej spółdzielczej gospodarki przydzielił dwukrotnie kredyty, obecnie przez rolników spłacane. Odczuwany początkowo brak inwentarza żywego jest już całkowicie zaspokojony. Zaprowadzono dochodową hodowlę owiec wysokowełnistych — merynosów.

Dla osiągnięcia jak najwyższej wydajności z 1 ha rozwinęło się współzawodnictwo między rolnikami indywidualnymi a członkami Spółdzielni „Podhalanka". Naprawdę wzorowa wieś Jordanów. (wz)

Cztery zagrody w płomieniach

We wsi Lisew, gminy Żerków, pow. Jarocin wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Ignacego Nawrota. Z powodu silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiedni dom robotnika Ławniczaka, a następnie na zagrodę Ludwika Cybuli i jego sąsiadów. W rezultacie trzy zagrody spłonęły doszczętnie.

W tym samym dniu powstał pożar we wsi Zalesie gm. Jaraczew. Spłonęła również cała zagroda. (bg)

Kary więzienia

za udzielenie pomocy członkowi bandy terrorystycznej

Wojsk. Sąd Rej. w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Ostrowie rozpatrywał sprawę Sylwestra Bałamącka ze Świecy powiatu ostrowskiego, Sylwestra Bałamącka z Garek oraz Józefa Bałamącka ze Świecy.

Akt oskarżenia zarzucał im, że Bałamącek Sylwester przechowywał u siebie 64 naboje do automatu, że udzielił pomocy członkowi bandy terrorystycznej „Morata" Adamczewskiemu, zaopatrując go w amunicję i żywność oraz udzielając schronienia przez tydzień, oraz, że tego członka bandy nakłaniał do zamordowania niejakiego Dąbrowskiego kapitana Rozemirskiego i porucznika Rogalewskiego. Sylwestrowi Bałamąckowi (synowi), akt oskarżenia zarzucał udzielenie pomocy temu samemu członkowi bandy przez schronienie go u siebie i danie mu żywności przez kilka dni i zabezpieczenie go przed ujęciem przez władze, oraz nakłanianie tegoż członka bandy do zamordowania Dąbrowskiego i kpt. Rozemirskiego. Józefowi Bałamąckowi akt osk. zarzucał przechowywanie amunicji w zabudowaniach swego brata oraz niezameldowanie odnośnym władzom o ukrywającym się członku bandy Adamczewskim.

W wyniku rozprawy, Sąd uznawszy winę wyżej wymienionych za wykazaną, skazał: Sylwestra Bałamącka, syna Józefa na 8 lat więzienia, Sylwestra Bałamącka, syna Sylwestra na 7 lat więzienia i Józefa Bałamącka, syna Józefa na 2 lata więzienia. (md)

Uwolniona od zarzutu

uduszenia męża-pijaka

Sensacją dla Gniezna była przed kilku miesiącami nagła śmierć Franciszka Kaczmarka, zamieszkałego przy ul. Dąbrówki. Przyszedł w stanie pijanym do domu i wszczął awanturę z żoną, po czym położył się do łóżka i wyzionął ducha.

Podejrzenie o zamordowanie męża padło na żonę Wandę Kaczmarkową. Sporządzono akt oskarżenia i w dniu wczorajszym odbyła się druga rozprawa. Sąd Okręgowy uwolnił Kaczmarkową od zarzutu nieumyślnego spowodowania śmierci męża. Wyrok oparto na orzeczeniu biegłego dr Siengalewicza, który stwierdził, że Franciszek Kaczmarek jako nałogowy pijak zmarł na skutek zakrztuszenia się krwią. (pr)

Walka o przedłużenie życia

Aby zachować młodość ciała, należy zachować młodość mózgu.

Sprawę tę wyjaśnia Nr 8 **„Problemów"** cena 100 zł.

Sprzedaż we wszystkich punktach sprzedaży. 175d

Zagadnienie dnia

Prawo i obowiązek

„... Byłem w ciągu 10 godzin na naradzie aktywu związkowego i przysłuchiwałem się uważnie dyskusji i muszę Wam powiedzieć, że uszy więdły, gdy się słuchało tego, co związkowcy mówili o przejawach biurokratycznej choroby w aparacie administracji gospodarczej w terenie..." — są to słowa ministra Minca, jakie powiedział na krajowej naradzie aktywu gospodarczego Polskiej Partii Robotniczej.

Zagadnienie biurokratyzmu nie pierwszy raz po wojnie poruszane jest publicznie. Jednak po raz pierwszy narada wskazała konkretne objawy chorobowe oraz program ich uzdrowienia. Biurokracja administracji gospodarczej jest zjawiskiem tym bardziej groźnym, ponieważ w efekcie odbija się na warunkach bytowania klasy robotniczej. Państwo Ludowe byłoby czczym frazesem, gdyby jego organy nie troszczyły się o los robotników. Dlatego wadliwie pracujące dyrekcje zakładów przemysłowch, będących własnością państwa i narodu, winny wziąć to pod uwagę.

„Wielu kierowników gospodarczych... nauczyło się żyć w jakimś sztucznym, wyodrębnionym od życia świecie — oświadczył minister Minc. — Wielu naszych kierowników gospodarczych... otoczyło się lizusami i pochlebcami, którzy się ze wszystkim zgadzają, wszystkim kadzą, wszystkim przyklaskują i zasłaniają życie prawdziwe naszym ludziom, postawionym na odpowiedzialnych stanowiskach." W ten sposób powstaje przepaść między dyrekcją a robotnikami. Przy tym wielu dyrektorów, nawykłych do kapitalistycznego stosunku względem pracowników, nie lubi współpracy z radami zakładowymi — nie słucha jej opinii. Są przy tym wypadki, że i rady zakładowe nie stoją na wysokości zadania: nie dość energicznie walczą o warunki pracy i bytowania swoich towarzyszy. Są to zjawiska szkodliwe, powodujące chorobę scharakteryzowaną przez ministra Minca jako „złośliwe nieliczenie się z potrzebami mas, oraz ignorowanie tych potrzeb."

Robotnik — po przeprowadzeniu nacjonalizacji przemysłu — jest pełnym współgospodarzem swego zakładu pracy. Dlatego zupełnie nieuzasadnionym jest pański, wyniosły stosunek niektórych dyrekcji do robotników, o jakim była mowa w referacie kierownika naszego życia gospodarczego. Dyrektor nie robi żadnej łaski, dając zatrudnienie w kierowanym przez siebie państwowym, względnie uspołecznionym przedsiębiorstwie; nie ma prawa do wojskowego komenderowania ludźmi. Są to nawyki przebrzmiałych, kapitalistycznych czasów, które muszą zostać jak najprędzej usunięte w interesie polskiego świata pracy.

Jedną ze skutecznych broni partii marksistowsko-robotniczych jest prawo do publicznej krytyki i obowiązek samokrytyki. Robotnicy mają prawo krytykować błędy działalności dyrekcji i rad zakładowych, a one powinny się „uderzyć w piersi" i przeprowadzić wyczerpującą samokrytykę. W pierwszym okresie będzie wiele krytyk nieprzemyślanych i rzucanych pochopnie. Nie może to jednak dyskredytować zasady. Robotnik chce i musi ponosić odpowiedzialność za budownictwo gospodarcze. Inaczej z dokonanych reform pozostałby blichtr frazesów, nie powiązanych z życiem codziennym, a od tego codziennego życia gospodarczego zależy poziom bytowania ludzi pracy.

Po tych stwierdzeniach ministra Minca zwraca uwagę, iż we wstępnym okresie akcji na terenie zakładów przemysłowych zdarzać się także będą zjawiska zwalania winy: jeden na drugiego, co może wytworzyć zamiast rzeczowych krytyk, proces pieniaczych, jałowych dyskusji. Dlatego zarówno administracja, jak i rada zakładowa winny zacząć od samokrytyki. Dopiero po usunięciu własnych błędów można wskazywać na cudze błędy.

Krytyka jest prawem, samokrytyka — obowiązkiem. i. m. l.

Jadą czeskie buty na polskie nogi

W Polsce wyprodukujemy 2 miliony par

ŁÓDŹ (PAP). Zgodnie z treścią umowy handlowej z Czechosłowacją, Polska otrzymuje we wrześniu i październiku br. 1.350.000 par czechosłowackiego obuwia jesienno - zimowego. Pierwsze transporty w ilości 360.000 nadeszły już do Polski. W składach znajduje się jeszcze z poprzednich dostaw czechosłowackich 280 tys. par roboczych butów zimowych, które rozprowadzi Związek Samopomocy Chłopskiej. Buty czeskie sprzedawane będą w Powszechnych Domach Towarowych oraz za pośrednictwem związków zawodowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamówiło dodatkowo w Czechosłowacji 150 tys. par obuwia gumowego. Transport tego obuwia znajduje się już w drodze do Polski. Czechosłowackie kalosze i śniegowce przystosowane są do fasonów obuwia czechosłowackiego, które nadchodzi do Polski.

Plan krajowej produkcji Państwowych Zakładów Obuwia na drugie półrocze br. przewiduje wyprodukowanie dwóch milionów par butów. Obuwie wykonane w kwartale znajduje się już prawie w całości w magazynach. Jest ono przeznaczone na przydziały kartkowe. Poza tym obuwie produkcji krajowej będzie rozprowadzane przez spółdzielnie wiejskie i sklepy detaliczne Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego bez ograniczeń i bez talonów.

Trawienie

regulują zioła „Cholekinaza" Nr 1, 2 i 3

H. NIEMOJEWSKIEGO

Żądać w aptekach i skł. aptecznych.

Trzecia rocznica

„Prołużu"

We wrześniu mija trzecia rocznica założenia w Poznaniu Akademickiego Związku Przyjaciół Łużyc „Prołuż". Już po dwóch miesiącach od dnia założenia (12. 9 1945) stał się organizacją ogólnopolską z siedzibą władz Centralnych w Poznaniu. W czasie swej trzyletniej działalności Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż" dobrze zasłużył się dla sprawy zacieśnienia przyjaźni polsko-łużyckiej. Praca w imię tej przyjaźni podjęta. zasadza się między innymi na organizowaniu pomocy materialnej dla studiujących w Polsce Łużyczan. Obok haseł przyjaźni z narodami słowiańskimi, a zwłaszcza z narodem najdalej wysuniętym na Zachód — Łużyczanami, w swej ideologii oparł się na konsekwentnie realizowanych wytycznych pracy dla polskości Ziem Odzyskanych.

Idee naszego Związku znalazły szczery oddźwięk wśród młodzieży akademickiej i szkolnej całej Polski. Szeregi członków „Prołużu" rosną z każdym tygodniem.

W trzecią rocznicę łączymy się myślą z bratnim narodem słowiańskim-Łużyczanami. Poprzez polską i Łużycką Nisę podajemy im dłoń w serdecznym pozdrowieniu.

Na ręcznych warsztatach tkackich

tworzą się arcydzieła

Czy myślicie, że maszyny wzięły już w niepodzielne władanie wszelkie fabryki i warsztaty? A właśnie, że nie. Jest np. taka bardzo dziwna, jedyna w Polsce tego rodzaju, ręczna tkalnia frottów w Kudowej. Niepokaźny to budyneczek, niemniej stuka w nim miarowo około 30 warsztatów, przy których uwijają się, młodzi przeważnie, robotnicy. Pochylam się nad jednym z warsztatów, przyprowadzony tu przez dyrektora Feliksa Reimanna, który pozwolił mi fabryczkę oglądnąć. Patrzę z zainteresowaniem, jak cudownie, spod biegających po osnowie, jak po klawiaturze zręcznych palców, wyrasta barwny żywy obrazkowy szlak na frottowym ręczniku.

Ale jak to się robi? Jak z pstrej, bawełnianej przędzy układa się z migawkową szybkością cała scenka rodzajowa o dziecinnej tematyce? (bo ręczniki takie są rozkoszą dzieci). A więc — tłumaczy mi pan Reimann — papierowy szablon, mający już obrazek wmalowany w kratki, jak kanwowy wzór — podkłada się pod specjalny warsztacik ręczny, na którym doskonale wykwalifikowany tkacz obliczając starannie kwadraciki tka kolorową przędzą również na białej osnowie. Potem rozcina się wątek wzdłuż każdej nitki osnowy i skręca. Tworzy to właśnie ową śmiesznie pstrą przędzę tzw. szenilę, którą nawija się do czółenka i przetyka osnowę białą już na dużym warsztacie. Okazuje się wówczas, że wszystko było tak dobrze obliczone, że kolor do koloru, nitka do nitki przystaje i z chaosu wyrasta deseń zamierzony, niby tak, jak z dziecinnych rozsypanych klocków każdej chwili złożyć można z powrotem obrazek, bo wszystko do siebie przylega.

Ręczne warsztaty tkackie w Kudowie (właściwie w Czermnej obok Kudowy) wyrabiały przed wojną prześcieradła kąpielowe całe pokryte barwną kompozycją obrazkową. Obecnie z powodu braku dobrych barwików — a muszą to być barwiki w gotowaniu trwałe — obramowuje się tylko szlakami barwnymi ręczniki, prześcieradełka, albo serwetki dziecięce. Zapotrzebowanie na towar jest ogromne i zamówieniom nastarczyć nie można. Wszędzie panuje wzorowa czystość i porządek, p. Reimann prowadzi fabryczkę sprężyście. Jest to placówka, która obok dużej, mechanicznej tkalni w Kudowie, daje zarobek miejscowej ludności i przy wspólnej pracy zbliża autochtonów do przybyszów zza Bugu.

Ama

Odpowiadamy Czytelnikom

Waldemar. — Jest Pan inteligentnym chłopcem — wynika to z listu, jednak zbyt wiele czasu poświęca Pan egzaltacji wewnętrznej. Czytanie Schillera, a jeszcze gorzej „Cierpień młodego Wörtera" — Goethego i w ogóle pisarzy epoki romantyzmu nie umacniają poczucia odwagi życiowej. Nie radzimy zdobywać wiedzy wyłącznie metodą samouka, gdyż nie daje to wiadomości usystematyzowanych, co jest tak konieczne przy wyższych studiach. Pan powinien pójść na uniwersytet! Sądzimy, że przy swojej pilności, o której nas Pan zapewnia — można by pomyśleć o kursie wstępnym na U. P.Wyczerpujących informacji udzieli ZAMP, (Poznań ul. Wyspiańskiego 10 II ptr.). Może kiedyś będziemy kolegami. Życzymy powodzenia.

A. Sten. — Bardzo nas cieszy, że nasza nowa powieść „Popiół i Diament" przypada Panu do gustu. Niestety nie możemy jej drukować w formie podobnej do „Robin Hooda".

Mgr Tadeusz Olbromski. — Radzimy zwrócić się do firmy Foto-Kamera (Poznań, Św. Marcin 66/67).

Nr 1907. — Bardzo często się zdarza, że 4-letnie dzieci mówią niewyraźnie. Znałem dziecko 4-letnie, które zaczęło mówić dopiero mając 4 i pół roku. Dlatego nie należy się wadą wymowy przejmować. Jeśliby jednak chciał udać się do specjalisty, to radzimy po prostu jakiegoś dobrego specjalistę chorób dziecięcych.

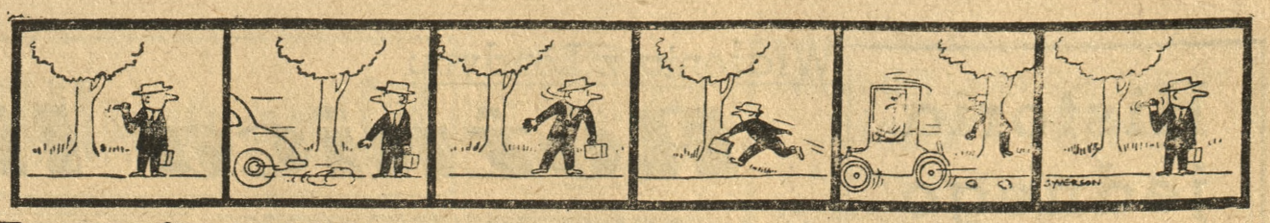

Zapomniana uczona sprzed stu lat

Wychowana wśród teleskopów i chronometrów ojcowskiej pracowni w Nancuctet (Stany Zjednoczone), Mary Mitchel już jako młoda dziewczyna uzyskuje najwyższe zaszczyty i tytuły naukowe. W roku 1847, mając lat 22, zdobyła złoty medal króla duńskiego jako nagrodę za odkrycie komety. W dziesięć lat później już jako wielka i popularna uczona wchodzi jako pierwsza kobieta do Amerykańskiej Akakemii Bostońskiej. Cały świat naukowy mówi o niej z najwyższym uznaniem.

Nie kończy to bynajmniej jej kariery naukowej. W roku 1877 wykłada w uniwersytecie w Vassar i staje na czele ogromnego obserwatorium.

Praca naukowa nie wykorzeniła w niej kobiecości, toteż wykłady uczonej cieszyły się dużą frekwencją. Skupiały też sporą liczbę kobiet — słuchaczek, co w owych czasach było zjawiskiem zgoła niecodziennym. Dla wszystkich, którzy ją otaczali, była Mary Mitchel nie tylko wielką uczoną, ale przede wszystkim dobrym człowiekiem. (b)

Ze świata filmowego

Umowa filmowa zawarta ostatnio między Francją a Włochami, zezwala Francji na import do Włoch 100 filmów długo- i krótkometrażowych.

Film o św. Franciszku z Assyżu zamierza wkrótce zrealizować znany reżyser włoski Roberto Rosselini.

NOWINY Sportowe

Kolalnik sportowca

We Wrocławiu zakończono tenisowe mistrzostwa Ziem Odzyskanych. Tytuł mistrza w singlu panów zdobył Stojan (Czechosłowacja), który w finale pokonał swego rodaka Ditricha 6:2, 6:4. Finał gry pojedyńczej pań przyniósł zwycięstwo Popławskiej nad Czeszką Markovą 7:5, 6:4. W grze mieszanej pra czeska Markova — Ditrich pokonała parę Stojan — Cerrinkova 6:4, 6:1.

7 października odbędzie się w Poznaniu mecz pięściarski pomiędzy Wartą a doskonałą ósemką czeską SK Pardubice.

Po meczu piłkarskim o mistrzostwo A-klasy okręgu łódzkiego rozegranym w Zgierzu pomiędzy miejscową Borutą a łódzkim Turem doszło do gorszących zajść. Niezadowolona z orzeczeń sędziego publiczność pobiła go dotkliwie. Milicja oraz ŁOZPN prowadzi energiczne śledztwo celem przykładnego ukarania winnych.

Mieloch startować będzie w 3 konkurencjach Wyścigu Motocyklowego ulicami Warszawy, który zadecyduje o zdobyciu tytułów mistrzów Polski. Mieloch pojedzie na DKW 250 ccm, Walterze 350 ccm i na Nortonie 500 ccm.

Olimpijczyk Adamczyk przenosi się definitywnie do Poznania i zasili barwy sekcji lekkoatletycznej ZZK.

Hokeiści gnieźnieńskiej „Stelli" rozegrali dwa spotkania w Czechosłowacji. Oba mecze przyniosły pełny sukces Polakom. Pokonali oni zdecydowanie Hostivar 5:2 (4:0) oraz Slavię 3:1.

Miłośnicy sportu lekkoatletycznego proszeni są o przybycie w dniu dzisiejszym o godz. 17.30 do Delegatury Sp. Wyd. „Czytelnik" przy ul. Wyspiańskiego 10 na zebranie informacyjne, które poprowadzi kierownik sekcji lekkoatletycznej KS „Czyn" — p. Jan Marcinkowski, prezes POZLA.

Łódź — Poznań o puchar Kałuży

W najbliższą niedzielę o godz. 11 na boisku Warty piłkarska reprezentacja Poznania rozegra swoje ostatnie w tym roku spotkanie międzyokręgowe z reprezentacją Łodzi w ramach rozgrywek o puchar im. Kałuży.

W przedmeczu o godz. 9.30 odbędzie się finałowe spotkanie Ligi Szczypiorniaka pomiędzy Chrobrym (Groszowice) a Wartą.

Przedsprzedaż biletów od czwartku w księgarniach „Czytelnika" i „Wiedzy".

Żądajcie wszędzie
„Głosu Wielkopolskiego"
185d

S. † p.

Czesław Tundak

Wicedyrektor Oddz. Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w Poznaniu

zmarł dnia 26 września 1948 roku.

W Zmarłym tracimy wzorowego współpracownika i cenionego kolegę, którego szlachetność charakteru głęboko wyryła się w sercach naszych.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w środę, dnia 29 bm., o godz. 8 w kościele parafialnym św. Wojciecha.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza sołackiego.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Oddziału CHPD w Poznaniu
Rada Zakładowa i pracownicy

22151

†

Dnia 24 września 1948 zmarł tragicznie mój najdroższy syn i brat, śp.

Ireneusz Fabianowski

przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 10.30 z kaplicy parafii Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pogrążeni
matka i brat

187d

†

Dnia 23 września 1948 zmarł nagle w Chorzowie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, stryj i wuj, śp.

Jan Szkudlarek

sodalis marianus

przeżywszy lat 71.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci, zięć, wnuczka i rodzina

Pogrzeb odbył się dnia 25 bm. w Chorzowie. 22097

†

W szóstą bolesną rocznicę śmierci, śp.

ks. Nikodema Cieszyńskiego

byłego rektora kościoła Pana Jezusa w Poznaniu i b. redaktora Roczników Katolickich

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w czwartek, 30 września 1948 r. o godz. 8 w kościółku Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej.

Rodzina

22109

†

W dniu 25 września 1948 r. zmarł na skutek tragicznego wypadku najdroższy przyjaciel, kolega i współpracownik, śp.

Franciszek Bartkowiak

przetokowy

przeżywszy lat 37.

W Zmarłym tracimy ofiarnego współpracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29. 9. 48 o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. F1837

Rada Zakładowa i współpracownicy
Dyrekcja Portu Rzecznego i Przeładowni w Poznaniu
Garbary 78

†

Dnia 28 września 1948 roku zmarła w kwiecie wieku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, ukochana mamusia, niezapomniana córka, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

z Szpotańskich

Helena Kosmowska

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 1 października, o godz. 7 w kościele parafialnym św. Anny (ul. Matejki)

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
mąż, córka i rodzina

Poznań, ul. Marsz. Focha 50 m 8 22172

Zakład Pogrzebowy „Ceremoniał" ul. Towarowa 25. Tel. 40-63.

Dystrybucja skór

Ogólnopolskie Zrzeszenie Kupców Branży Skórzanej w Warszawie zawiadamia, że

Wielkopolska Centrala Skór

Sp. z o. o. Poznań, Garbary 72

zaopatruje w skóry następujące placówki detaliczne:

NA OBSZARZE MIASTA POZNANIA:

Dąbrowskiego 69, Garbary 66/76, Klasztorna 3, Kramarska 25a, 3 Maja 5, Marsz. Focha 15, Marsz. Focha 58, Marsz. Focha 64, Marsz. Focha 77, plac Wolności 14a, Ślusarska 3, Stary Rynek 82, św. Marcina 6, Szamarzewskiego 8, Wielka 9, Wierzbięcice 43, Wodna 14, Woźna 1, Woźna 5, Woźna 7/8, Woźna 12;

NA OBSZARZE WOJ. POZNAŃSKIEGO I ZIEMI LUBUSKIEJ:

Bojanowo Poznańskie, Buk, Chodzież, Czarnków, Dąbie n. Nerem, Gniezno, Gorzów, Gostyń, Grodzisk Wlkp. Janowiec, Jarocin, Kalisz, Kępno, Koło, Kobylin, Konin, Kościan, Koźmin, Krobia, Krotoszyn, Krzywin, Leszno, Lubsko, Lwówek, Międzychód, Mogilno, Nowy Tomyśl, Oborniki, Ostrów Wlkp., Ostrzeszów, Piła, Pleszew, Pniewy, Pyzdry, Rawicz, Skwierzyna, Slesin, Słupca, Śrem, Środa, Śmigiel, Strzałkowo, Strzelno, Świebodzin, Szamocin, Swarzędz, Szamotuły, Trzcianka, Wągrowiec, Wolsztyn, Wronki, Września, Wschowa, Zagórów, Zbąszyń, Zielona Góra, Żnin;

NA OBSZARZE WOJ. SZCZECIŃSKIEGO:
Szczecin, oraz Wałcz i Gryfice.

OBYWATELE PRAGNĄCY ZAOPATRZYĆ SIĘ W SKÓRY NAPRAWKOWE NA WŁASNE POTRZEBY (ZELÓWKI, PODESZWY, BRANDZLE I SKÓRĘ WIERZCHNIĄ) MOGĄ JĄ ZAKUPIĆ PO CENACH URZĘDOWYCH W WYŻEJ WYMIENIONYCH UPRAWNIONYCH PLACÓWKACH DETALICZNYCH. p7644

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 - Rok zał. 1914
Nagrodzona na PWK
p6789

Z powodu sporządzenia remanentu magazyny
Centrali Rolniczej Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
Okręgowy Oddział w Poznaniu
będą zamknięte
w dniu 30-go września 1948 r.
p7673

TAPETY

w wielkim wyborze

CERATY

stołowe, wózkowe meblowe

Linoleum

chodniki i na stoły

Wielka 9, I piętro
Zb. Waligórski
wejście z ul. Szewskiej. p7 585

Ceraty
Linoleum
Plusze
Chodniki — Dywany
Łanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 9a-173

Do wynajęcia

od 1. XI. 1948 w Poznaniu przy wylocie Starego Rynku

3 lokale handlowe

przyległe do siebie oraz

1 lokal

około 90 m² przy ul Zamkowej nadające się na każdą branżę wzgl. biura. Oferty „Głos Wlkp. nr 22149.

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
9 a1-6

SZTANDARY

paramenta kościelne
oraz naprawy wykonuje fachowo i solidnie
K. KACZMAREK
POZNAŃ
pl. Ratajskiego 5 (dawniej pl. Nowomiejski) p7503

Kupię zaraz każdej ilości rurki

duraluminium
aluminium
miedzianą
mosiężną
grubości 4 mm otwór 3 mm
Drut, duraluminiowy — aluminiowy — mosiężny 6 mm, 12 mm.
G. SERBU — POZNAŃ, Kopernika 9 9a-182

Przetarg nieograniczony

Dnia 2 października 1948 r. o godz. 9 w Poznaniu przy ul. Kościelnej 45 (wejście od ulicy Wawrzyńca) Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu sprzeda za gotówkę w drodze publicznego przetargu ustnego następujące pojazdy mechaniczne:

Samochody osobowe:	Motocykle:
Aero — limuzyna	Triumph 250
Ford Eifel — kabriolimuz.	D. K. W. 200
Opel P4 — limuzyna	B. A. M. 500
Fiat Simca — 500	F. N. 500
Opel Kadet limuzyna	N. S. U. 200
D. K. W. — kabriolimuz.	Zündapp z wózkiem
Ford Eifel — limuzyn.	N. S. U. 600
Polski Fiat 508 — limuzyn.	D. K. W. 200
	Ardie z wózkiem
	N. S. U. 250
	Zündapp z wózkiem

Pojazdy przeznaczone do sprzedania można oglądać i otrzymać informacje w dniu 1 października 1948 r. w godz. 10—15 pod adresem wyżej wskazanym.

Warunki przetargu zostaną podane do wiadomości przed jego rozpoczęciem. 22114

Zarząd Gminny w Mochach powiat Wolsztyn ogłasza

KONKURS

na stanowisko rachmistrza. Uposażenie wg grupy VIII wraz z wszelkimi dodatkami. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy pracowali w samorządzie. Posada do objęcia zaraz. Mieszkanie zapewnione.

9a-250 **Wójt: (—) Raczkowiak**

Historia jednego okólnika

Przytoczony poniżej cytat z okólnika jest niestety prawdziwy. Autorem tego okólnika jest pewien wojewoda, któremu można zarzucić wiele, ale nie brak dbałości o swe stanowisko urzędowe.

„W czasie przybycia wojewody do urzędu — czytamy w okólniku — wszyscy urzędnicy danego urzędu, jako też przedstawiciele innej władzy, znajdujący się na tym terenie, obowiązani są do natychmiastowego zebrania się przed gmachem urzędu i powitania go z należytym szacunkiem."

Pan wojewoda, nie będąc pewny, czy urzędnicy dostatecznie zdają sobie sprawę z tego, w jakiej formie ma się wyrazić ten „należyty szacunek" — precyzuje go jaśniej:

„W razie zbliżenia się wojewody do któregoś z urzędników, ten zobowiązany jest wyrecytować swe imię i nazwisko, funkcję, jaką pełni, stopień służbowy itd."

Jak wiadomo pewne wynalazki rodzą się w genialnych głowach czasem równocześnie.

W tym czasie, gdy ukazał się okólnik pana wojewody, inny pracownik administracyjny, wprawdzie w hierarchii służbowej o szczebel niżej postawiony — starosta jednego z powiatów, również wydał okólnik na temat, w jaki sposób dróżnicy winni meldować stan robót w powiecie. Otóż na widok przejeżdżającego auta pana starosty, drożnik winien biegiem przybiec na spotkanie, zatrzymać się o 2—3 kroki przed starostą i trzymając czapkę w ręku meldować stan robót.

Okólnik ten trafił do zarządu związku pracowników drogowych, którzy oczywiście w tej sprawie interweniowali.

Przytoczone cytaty, z prawdziwych niestety okólników, wskazują na styl pracy, który rozpanoszył się w wielu urzędach, starostwach, biurach, przedsiębiorstwach i fabrykach. Wiele jest w tej chwili w Polsce wyższych urzędników, dyrektorów, którzy miast interesować się sprawami terenu, sprawami należącymi do ich kompetencji, zajmują się przepisami, jak należy „władze witać", kto i jak powinien się „meldować".

Wielu jest w tej chwili w Polsce, w naszym aparacie państwowym, różnego rodzaju urzędników, dyrektorów, którzy otoczyli się lizusami i pochlebcami, ludźmi, którzy im kadzą i osładzają życie, którymi się zasłaniają i oddzielają od rzeczywistych bolączek terenu.

Panowie ci, wysunięci na odpowiedzialne stanowisko, nauczyli się żyć w atmosferze limuzyn, sekretarek, układnych urzędników, pochlebców i te swoje „przyzwyczajenia" usiłują ująć w okólniki i nakazy.

Jest to powszechna i znana choroba — choroba biurokratyzmu, na którą wiele pracowników administracji, wielu dyrektorów fabryk zachorowało i to zachorowało ciężko, a nawet w wspomnianych wypadkach — nieuleczalnie. Tę chorobliwą manię pańskości, która jest jedną z najcięższych odmian biurokratyzmu, trzeba zwalczać a organizm naszego państwa od następstw tej choroby leczyć — systematycznie i stale.

Ludzie wysunięci na stanowiska kierownicze winni być w stałym kontakcie z terenem, badać jego bolączki i myśleć jak te bolączki usunąć — a nie zajmować się papierkami, żądaniem i przyjmowaniem hołdów i pokłonów.

IK.

Wrażenia z Londynu

Różnica litery

Jaka jest różnica między emigracją polityczną roku 1831 a emigracją obecną? Właściwie jest to różnica jednej litery: Taka jaka jest między Mickiewiczem a Mackiewiczem. Dokładniej powiedziawszy w roku 1831 mieliśmy do czynienia z emigracją polityczną, obecnie mamy właściwie emigrację paralityczną. Dogorywa i szuka zmiłowania w mistycyzmie. Nie jest to mistycyzm Towiańszczyzny, ale raczej szukanie zbawienia we wróżbiarstwie lub w stolikach wirujących.

Nie jest również rzeczą przypadkową, że jeden z przywódców reżimu sanacyjnego, były premier i były minister oświaty Janusz Jędrzejewicz wróży i zapowiada przyszłość, uprawiając grę stolików wirujących. Inni jego towarzysze niedoli z obozu sanacyjnego żyją jeszcze gorzej.

Są tacy, którzy się urządzili, porzucając częściowo robotę polityczną. Bawi się wprawdzie w politykę dawny „działacz" oraz rzekomy reprezentant skrzydła prawicowego — Jóźwiak. Były poseł sejmu sanacyjnego żyje z innych zupełnie zarobków. Ma szynk na ulicy pryncypalnej. Ciągnie zyski z nabijania w butelkę rodaków. Po drodze zyskał klientelę nawet brytyjską. Wszystkie zawody kulturalne są niedostępne dla Polaków. Natomiast w sztuce kulinarnej są bez konkurencji. Mogą nawet otrzymać koncesję na otwarcie restauracji. Trzyma więc szynk pan Jóźwiak, licząc również i na gości angielskich.

Zaletą szynków polskich w Wielkiej Brytanii jest, że nie trzymają się ściśle przepisów miejscowych. W restauracji londyńskiej można zjeść najwyżej za 5, 6 szylingów. Dostaje się zwykle parówki, które zawierają 50 lub 60 procent chleba. Zupa jest zwykle niedobra, u Jóźwiaka i jego towarzyszy zupa jest lepsza, mięso zdobywa się na lewo. Gość pozornie płaci 5 szylingów, ale z dodatkami wypada o wiele więcej. Powodzi się więc dobrze dawnemu szynkarzowi i obecnemu restauratorowi. W wolnych godzinach od pracy zajmuje się polityką, bawi się w przywódcę stronnictwa chadeckiego (Chrześcijańska Demokracja). Ma do spółki 5, 6 do 10 zwolenników, którzy stoją wiernie przy „prezydencie" Zaleskim i zwalcza innych chadeków (a jest ich również 5 lub 6), którzy wolą Mikołajczyka.

Jest więc poważnym konkurentem dla drugiego szynku, który przybrał szumny tytuł „Orzeł Biały". Na górnych piętrach rżnie się w karty, a na pierwszym piętrze i na parterze je się obiady. Emigracja wprowadziła podział między bogatymi i biednymi uchodźcami. Istnieje sala dla oficerów oraz przytułek dla szeregowców. Czasem w salach Orła Białego występuje kabaret. Zgrywają się starzy piosenkarze. Publiczności jest jednak coraz mniej. Ci, którzy mają pieniądze, już nie tęsknią, ci zaś, którzy tęsknią, już nie mają pieniędzy.

Będzie więc bardzo źle z tymi resztkami politycznymi, które będą musiały zarabiać dla siebie. Fundusz polityczny topnieje. Pieniędzy jest coraz mniej, a fundusze, które płynęły z byłych sił zbrojnych, zostały również wyczerpane.

Markotny jest więc Stanisław Stroński, były minister Informacji w rządzie londyńskim. Powodziło mu się dobrze, gdy był ministrem Odkąd jednak ustąpił, przeszedł różne koleje. Zabawił się w robotnika. Pracował w warsztacie. Później porzucił obce mu rzemiosło. Pisuje artykuły do różnych tygodników. Płacą mu coraz mniej, tym bardziej, że w kółko powtarza to samo, że nie może wrócić do dawnej formy. Dorabia pisaniem pamiętników Andersa. Ma robotę nie lada. Mętne są bowiem opowiadania londyńskiego generała a dorabianie sensu wymaga wiele trudu.

Przez kilka tygodni nie wychodziło pismo Mackiewicza. Zbierano pieniądze na fundusze dla utrzymania jego tygodnika, który wychodził w formie dwustronicowej i drukowany jest dużymi literami. Autor wypełnia swoimi artykułami cały tygodnik. Liczba czytelników upada, a przy wielkich kosztach drukarskich nie da się na dłuższy termin redagować choćby najciekawsze pisemko.

Ciekawe jest ono nie dlatego, że wróży przyszłość, jak to czyni Jędrzejewicz. Mackiewicz odbiera odwagę swoim słuchaczom. Tłumaczy im wyraźnie, że nie mają się czego spodziewać, że muszą wegetować. Opowiada im plotki. Trudno mu jednak o konsekwencje, musiałby popełnić samobójstwo pisarskie i przestać pisać.

Zapowiada się zgon „Wiadomości". Redagował je lata całe Gryrzewski. Dotrzymywał mu pola Zygmunt Nowakowski. Czytelnicy jednak zawiedli. Nieustannie powtarzana piosenka nuży. Przeniesiono pismo z Londynu do Brukseli. Zmniejszono koszta wydawnicze. Mimo to deficyt jest duży, a fundusze fikcyjnego ministra Informacji Pragera są małe.

Ostatnio wzięto się na sposoby. Dla zwabienia czytelnika pisze się o sprawach krajowych. Podaje się czasem nawet informacje prawdziwe. Dzieje się to nie z chęci redaktorów, ale z powodu listów, które napływają z kraju do Londynu. Zachęcanie wiadomościami z Polski również nie pomaga.

Emigracja zarobkowa, klnąc prowodyrów, ucieka od polskiego słowa drukowanego. Szukając pracy uczy się angielskiego. Nie wsiąknie do społeczeństwa brytyjskiego. Przyswoi sobie raczej cechy ujemne. Nauczy się totalizatora w pieski gry na wyścigach konnych.

Nie wszyscy jednak wiodą żywot smutny. Są tacy, którym się udało. Mogą połączyć piękne z pożytecznym. Wyzbyli się żony w kraju i znaleźli ukochaną w Anglii. Twierdzą jednak, że nie mogą wracać ze względów ideowych.

Szczęśliwiej ułożył się żywot generała lotnictwa Iżyckiego. Był zwolennikiem „suwerennej" Polski. Szmuglował złote suwereny z Afryki do Londynu. Przyłapano go. Mimo to nie padł ofiarą procesu. Zagroził, że sypnie innych. Miał w spisie dużą listę towarzyszy podróży. Teraz może prowadzić żywot niepodległy.

Dobrze powodzi się generałowi Szyszko-Bohuszowi. Wydaje mu się, że jest literatem a w wojsku miał marke kasztaniarza. Walizkami przewoził złoto. Teraz prowadzi żywot szczęśliwy, mając domy w różnych częściach świata.

Pozazdrościł mu sławy były kwatermistrz płk Pstrokoński, który nie dorobił się na emigracji i wywalił broszurę o różnych geszefciarzach, którzy zarobili na wojnie. Z nakazu Andersa księgarnie emigracyjne nie sprzedawały broszury. Trzeba bowiem utrzymać legendę, że prowodyrzy na emigracji są mężami niezłomnymi.

A w obozach dla zwykłych żołnierzy opowiada się o niewoli własnej i o sztuczkach cwaniaków, którym się udało. Jedni siedzą w najlepszych szynkach, a drudzy nie mogą doczekać się upragnionych wiz o których pisano tak wiele w prasie emigracyjnej

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE

Oddział w Szczecinie
ul. Królowej Korony Polskiej 24

zakupią

ciągnik „Diesel"

o sile 80 KM normalno-torowy dla przetaczania wagonów kolejowych.

Oferty kierować pod wyżej wymienionym adresem. — 9a-578

9b-314

RENOMOWANA Pomadka do ust LEDA

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 57

18000

FABRYKA OPON I DĘTEK SAMOCHODOWYCH

„Stomil" — Dębica

w Poznaniu ul. Marcinkowskiego 22

poszukuje:

inżyniera chemika
technika chemika
inżyniera mechanika
technika mechanika

9b-533

Warunki do omówienia Podania należy kierować do Wydziału Personalnego Fabryki.

Wieczne pióra
Księgi handlowe

Artykuły biurowe, przybory szkolne

poleca po najniższych cenach 9a-174

Skład Papieru

„Aria" Poznań, Szkolna 10

telefon 25-47

Wykonujemy wszelkie dostawy dla biur i urzędów

Zakup

złomu żelaza i metali wszelkiego rodzaju oraz odpadków surowcowych

ST. GIRUCKI

Gorzów Wlkp. ul. Tkacka 5/6 — Tel. 268

9b-590

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 6

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

---

Publiczna licytacja

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że w dniach 5 i 6 października br. o godz. 9 odbędzie się w magazynie Ekspedycji Towarowej w Poznaniu przy ul. Towarowej publiczna licytacja przedmiotów znalezionych i przesyłek nieodebranych.

9b-519

100% ubraniowe spodniowe, płaszczowe, kostiumowe i sukienkowe poleca p7651

St. Złotogórski

Towary włókiennicze

Poznań, Dąbrowskiego 34

Pomoc domowa, uczciwa, dobrym gotowaniem, do 4 osób, potrzebna zaraz. Grządzielska, Wroniecka 16. p7653

Krawca — sztukownika oraz dziennego, tylko pierwszorzędne siły, zaraz — pl. Wolności 4 m. 3. p7648

Ślusarzy maszynowych kwalifikowanych przyjmie St. Jakubowski, Warsztaty Mechaniczne, Wilkońskich 2 (Jeżyce). p7661

Ekspedientka rzeźnicka potrzebna. Niklasiewicz, Św. Marcin 11 m. 2. c3181

Gosposia młodsza wzgl. pomocnica domowa do małżeństwa z dzieckiem potrzebna natychmiast. Długa 4 m. 46. c3180

Dziewczyna samodzielna — gosposia potrzebna zaraz. Wawrzyniaka 31 m. 8. c3177

Stolarzy meblowych i wykwalifikowaną **polerkę** przyjmie fabryka mebli. E. Węcławski, Poznań, Św. Rocha 8. 22138

Stolarze budowlani, okuwacze potrzebni. Stolarnia, Walerian Dopieralski, Wenecjańska 7. c3186

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna. Chwaliszewo 68, m. 9. c3185

Krawiec na duże sztuki I kat. zaraz potrzebny. Rzeczypospolitej 9 m. 5. c3190

Pomoc domowa potrzebna — Dąbrowskiego 36 m. 14. c3189

Robotnik do pomocy w piekarni i roznoszenia pieczywa potrzebny zaraz. Oferty nr 3222: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1583

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Wierzbięcice 27 m. 1. k1582

Robotnik

młodszy

potrzebny zaraz

Wytwórnia Stalówek

Obornicka 90

p7666

Obuwników poszukuje Teatr Wielki, Fredry 9. 9a-278

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Bernard Łukaszewicz, Szamarzewskiego 10. 22157

Gosposi do wszelkich prac domowych bez prania. Warunki dobre — zaraz. Mickiewicza 34 m. 9. 22161

Gosposia uczciwa potrzebna — Limanowskiego 9 m. 1. 22160

Pomoc domowa od 1. X. potrzebna. Dąbrowskiego 35/37, m. 11. 22122

Dziewczyna do trzech osób z gotowaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Foto-Cichosz, Św. Marcin 22. 22118

Cieśli i murarzy oraz kafarowego na roboty akordowe (wyjazd) przyjmiemy. J. Gaziński i Ska. Poznań, ul. Jarochowskiego 32. 22108

Wolne posady

Mistrzynię bieliźniarkę, tylko się rutynowaną, przyjmiemy zaraz. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 21986.

Trykotarka z utrzymaniem i mieszkaniem potrzebna. Chodzież, Roli-Żymierskiego nr 30. Heeschowa. 22028

Pomocnica domowa stała. Kraszewskiego 4 m. 6. 22086

Robotnik do gospodarstwa, koni potrzebny zaraz. Łaszewski, Poznań, Piątkowo 4. 22085

„ROEL"

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych **Grunwaldzka 57**

przyjmie zaraz:

elektromonterów pomocników 22099

Gosposia inteligentna, uczciwa, rzetelna z noclegiem od 1. X. Limanowskiego 10 m. 12. 22096

2 podmistrzów na roboty murarskie i betonowe na wyjazd. J. Gaziński i Ska. Poznań, ul. Jarochowskiego 32. 22092

Gosposię do 2 osób, uczciwą, z referencjami, gotowaniem, poszukuję. Zgłoszenia: od 10 do 14-tej. Staszica 23. Rozlewnia. F1838

Kreślarzy przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia: Polskie Zakłady Zbożowe. Oddział w Poznaniu, plac Wolności 11, Wydział Personalny. 9b-594

Okręgowa Dyrekcja

Dróg Wodnych w Poznaniu i w podległych jej jednostkach (na prowincji) zatrudni

1 prawnika, techników budowlanych, lądowo-wodnych i techników mechaników oraz pracowników umysłowych

Wymagane średnie wykształcenie. Warunki według umowy. Podania wraz z życiorysem składać należy w Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych, Poznań, ul. Mickiewicza 29, ref. personalny. 9b-595

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 1. 10. 48

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Audycja poranna; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.12 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Anna Proletariuszka". 28 odcinek powieści Iwana Olbrachta; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Recital fortepianowy St. Bielickiego; 12.45 Poradnik dla wsi; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 „ Piotr Czajkowski" — V audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia"; 14.30 Najnowsze nagrania „Melodii"; 14.50 „Wczasy i wycieczki". pogadanka; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 10 minut muzyki kameralnej; 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą". pogadanka; 15.45 Kwadrans lekkiej muzyki; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Manuel de Falla" — audycja muzyczna; 16.45 Audycja dla chorych; 17.00 Reportaż dla młodzieży ze Szkoły Radiotechnicznej; 17.15 Koncert poświęcony przodownikom pracy ZSRR; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 „W rytmie tanecznym" — koncert; 19.00 Audycja organizacji „Służba Polsce"; 19.10 „W walce o zdrowie" — pogadanka; 19.15 Transmisja I części Inauguracyjnego Koncertu Symfonicznego Filharmonii Poznańskiej; 20.00 „Emancypantki". 72 odcinek powieści Bol. Prusa; 20.15 Muzyka słowiańska w wyk. Wł. Wochniaka (skrzypce); 20.40 Muzyka operowa; 21.30 Dziennik wieczorny; 22.00 Pieśni; 22.20 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**.
Redaktor naczelny. **Jan Zagierski**.
Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53**, tel. 64-75, 62-70 i 74-24
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K—53181

Przyjmę robotników do prac zduńskich. Kuźma, Fredry 3. 22105

Służąca potrzebna. Zgłoszenia: „Salon Mód". Mickiewicza 11 m. 3a 22104

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Grottgera 6 m. 13. 22101

Osoba uczciwa z gotowaniem, do dziecka, potrzebna na stałe. Mostowa 15, skład. 22112

Stolarz potrzebny. Stary Rynek 43, I ptr. 22128

Poszukujemy dobrych stolarzy na meble. Mulczyński — Szatkowski, Poznań, Śniadeckich nr 10. 22125

Posługaczkę przychodnią przyjmę — Św. Józefa 6 m. 13. 22131

Dziewczyna sumienna do posyłek i lekkich prac zaraz — pl. Wolności 4 m. 3. p7646

Szuka posady

Księgowy-bilansista, wieloletnią praktyką, znajomość języków obcych, przyjmie posadę, najchętniej jako kierownik biura. Oferty nr 3209 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1570

Księgowy poszukuje posady — znajomość przebitkowej, amerykańskiej. Oferty podaniem warunków PAR, Ratajczaka 7, pod 9,979 p7636

Gospodyni kwalifikowana, starsza, przyjmie pracę w Poznaniu. Of. Głos Wlkp. nr 22080.

Kasjerka-ekspedientka z długoletnią praktyką przyjmie posadę. Of. Głos Wlkp. nr 22090.

Prawnik przyjmie posadę. Of. Głos Wlkp. nr 22089.

Wychowawczyni - pielęgniarka szuka posady. Oferty warunkami Głos Wlkp. nr 22087.

Posługaczka przyjmie posługę. Oferty Głos Wlkp. nr 22110.

Księgowy - bilansista przyjmie prace dorywcze, bilanse, nadzór. Zgłoszenia: tel. 69-23. 21808

Murarz wykonuje mniejsze prace. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22162.

Początkująca biurowa maszynopismem. Oferty Głos Wielkopolski nr 22168.

Krawcowa, 18 lat praktyki, poszukuje posady samodzielnej, najchętniej urzędowej. Oferty nr 3226 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1587

Księgowa-bilansistka, 10 lat praktyki, obejmie posadę zaraz, tylko w Gorzowie. Oferty Głos Wielkopolski, Gorzów, Łokietka 28, pod „Księgowa". 9b-591

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6893

Księgowości kursy wieczorowe rozpoczynam 5 października. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p7332

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego zatwierdzone przez Kuratorium rozpoczynają się 6 października — Przybylski, Poznań, Marsz. Focha 86. 21314

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 9a-215

Jazdy samochodem, motocyklem oraz dobrej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w szkole „Auto-Ster", Poznań, Mickiewicza 36. Początek kursu 4 października. Zapisy trwają. Informacje w biurze godz. 8—18. p7491

Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p7589

Nauczę szycia za sprzątanie. Adres nr 2890 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3184

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6885

Pianina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje, Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p7088

Prasę mimośrodową — 36 ton, nową, sprzeda „Hatech", Św. Marcin 65. 9a-131

Sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze sztuki poleca Fa Gacka — Malinowski, Poznań, Żydowska 33 9a-178

Kasy kelnerowskie „National", składowe elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań, Św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych, Cz. Filipiak. 9a-134

Linoleum, ceraty, worki, koce, sznurek, liny. Pertek, Kraszewskiego 17. 9a-171

Tapczany, fotele, wykonuje najkorzystniej Pracownia Waligóra, Poznań, Garbary 35, narożnik Woźnej. 9a-180

Łóżka żelazne, materace wyścielane wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 9b-438

Skład delikatesowy, przyległą ubikacją, urządzeniem, towarem, punkt pierwszorzędny — sprzeda Pijanowski, Półwiejska 26. p7489

Materace wyścielane, łóżka metalowe, wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 9b-510

Pierze na poduszki, pierzyny, spody, kołdry wszelkie, poleca „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. 9a-231

Gramofon sprzedam. Długa nr 13. 21875

Eleganckie getry męskie poleca hurtowo „Botina" Kraków, Stradom 5. p7446

Łom srebrny

oraz wszelkie wyroby ze

SREBRA i ZŁOTA

kupujemy

„Juwelia"

St. Hirsch i J. Piątek. Poznań, ul. Mielżyńskiego 16. Tel. 33-21. p7506

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie — wykonuje „Mechanika" Poznań 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p7234

Parcele przy Botaniku 800.000, Grunwaldzkiej 700.000, Winogrady 325.000 sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 21969

Sprzedam z ważnych powodów rodzinnych piękną, zaprowadzoną restaurację-dancing zaraz. Oferty: Gliwice, Kortantego 36, Arizona. 9b-576

Wyżły 8-miesięczne, szorstkowłose, sprzeda Metzig, Potulice, p. Brzezno Nowe (telefon: Rogoźno 113). 9a-268

Kalle (karpy) wielkokwiatowe, większą ilość, sprzedam. Of. Głos Wielkopolski nr 22029.

Sklep krótkich towarów z przyległą ubikacją, zaprowadzony, nadający na każdą branżę, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 22006.

OKAZJA!

Sprzedam maszynę do liczenia Brunsviga 13 ZK. —

Cena 160 000-zł

Of. nr c3182 Czytelnik Czerwonej Armii 1.

Parcele pod budowę Poznaniu oraz większe pod Poznaniem. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,982 p7639

Tapczany, leżanki, fotele, materace gotowe korzystnie. — Marcinkowskiego 2, Pluciński. 21435

Uwaga! Okazja! Pieprz turecki w strączkach i mielony, większa ilość, do sprzedania. Firma „Walor" Łódź, Piotrkowska 85 9b-528

Jesionka męska czarna, płaszcz popielaty panience, Szewska 20 m. 9. 21984

Owczarek biały 3-miesięczny na sprzedaż — ul. Czerniejewska 6 (Osiedle Warszawskie). 22093

Futro karakułowe używane korzystnie. Grunwaldzka 20 — Owocarnia. 22088

Okazja! Dywan, szafkę reklamową, obraz olejny, patefon sprzedam. Grunwaldzka 41b m. 3. 22103

Maszynę trykotarską płaską 7/21. Rynek Łazarski 2 m. 7. 22100

Tanio sypialnia biała kompl., częściowo; stoły gabinetowy i rozsuwany; kanapka; foteliki; krzesła. Marcinkowskiego 2 m. 7, wiecz. 17—19. 22120

Radio Blaupunkt, dywany, pierzyny, porcelana. Zgł.: Sklep spożywczy, Winiary, Bonin 6. 22124

Kanadyjskiego srebrnego lisa sprzedam. Telefon 20-63, od 9—13-tej. 22115

2 akumulatory 150-ki w dobrym stanie okazyjnie. Telefon 72-75. 22148

Kamienice, wille, także wypalone, odbudowie; **tereny** przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze; **place** budowlane; **parcele; młyny; cegielnie; gospodarstwa, ogrodnictwa** poleca i **poszukuje** Hinz, Stary Rynek 16/17 p7620

Futro karakułowe, wysoki gatunek, nowe, na szczupłą osobę, Wrocławska 32 m. 13. 22121

Samochód ciężarowa małolitrażowa. Obejrzeć: „Ceremonia", Towarowa 25. 22135

Parcela 700 m² Osiedle Warszawskie; parcela 600 m² przy Promienistej, 30 morgów zabudowaniami, bez inwentarza, 700 tysięcy, powiat Międzychód, sprzeda Metelski, Marcina 13. p7656

Willę komfortową ogrodem, garażami, Dębcu. 1.800.000. Domek zabudowaniami, 4 morgi ziemi 800.000,—. Pijanowski, Półwiejska 26. p7655

Ciągnik Famo na gąsienicach, 48 PS, bardzo dobry stan, korzystnie sprzedam. Tel. 23-57. p7650

Gabinet męski, nowoczesny, luksusowe wykonanie, 75.000. Kossaka 6 m. 5. p7645

Willa dwumieszkaniowa, komfortowa, 2.000.000,—. Kamienica, 4 sklepy, 3.000.000,—. **Willa** ogrodem, Puszczykowie, 850 tysięcy, sprzeda Metelski, Marcin 13. p7657

Radio 5-lampowe „Saba" sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22136.

Przyczepki: ogumione: 2 tony, do samochodu oraz 5-tonową, sprzedam. Tel. 23-57. p7662

Platformę 5 cal, obręcze żelazne, sprzeda Czubek Ska, Spichrzowa 45, tel. 36-91. c3179

„Elektrolux" kompletny nowy, wyżymaczkę elektryczną sprzedam. Wybickiego 1 m. 11. c3176

BETONIARKA elektr. 250 l, nowa. — Wiadomość Wierzbięcice 36, tel. 38-83, godz. 13—14. p7670

Maszynę szewską łatkową Singera, najnowszy system, sprzedam. Fr. Ławiński, Poznań, Św. Marcina 46. 22141

Futro brązowe, brejtszwance, szczupła figura oraz biały męski tanio sprzedam. Wrocławska 3 m. 4. c3187

Piec gazowy łazienkowy, kuchenkę 3 palnikami gazową, leżankę, Saperska 5 m. 4. 22143

Kasy ogniotrwałe, szafy żelazne do akt z tresorem do sprzedania. Wierzbięcice 46 — Ślusarnia. k1584

Wózek dziecięcy sprzedam okazyjnie — plac Bernardyński 1 m. 8. 22154

Sypialnia jawor oczkowy, kuchnie, stoły. Graniczna nr 5. 22152

Motocykl DKW 200 cm³. Loretańska 14 m. 8. 22150

DKW kabrio-kareta w b. dobrym stanie korzystnie. — Wiadomość Wierzbięcice 36, tel. 38-83, godz. 13—14. p7671

Pies polowczyk, suczka, czystej rasy, pięciomiesięczny. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22164.

Samochód KDF Volkswagen, silniki Opel 1,3 l. (Olympia), DKW 700, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Poznańska 64. p7664

2 przyczepy do dłużyc (rozstawne) silne, na dobrym ogumieniu, sprzedamy. Tel. 78-24. 22159

2 dywany (1 Thäbrys) używane okazyjnie. Informacje: PAP, Mielżyńskiego 8. 9b-596

2 fotele, 2 krzesła wyścielane, stół (komplet) używane, okazyjnie. Informacje: PAP, Mielżyńskiego 8. 9b-597

Tapczan dwuosobowy w dobrym stanie, okazyjnie. Informacje: PAP, Mielżyńskiego 8. 9b-598

Maszynę do liczenia (arytmometr) „Brunsviga" korzystnie. „Precyzja", naprawa maszyn biurowych, Poznań, Wyspiańskiego 19, tel. 69-22. 22171

Kupna

Aparat fotograficzny Retinę lub Leicę kupię. Siemiradzkiego 3a m. 4. 22107

Kupię dużą szafę rozbieraną. Telefon 20-63. 22116

Łożyska kulkowe i rolkowe

kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale

CENTRALA ŁOŻYSK

Ratajczaka 15

(Pasaż Apollo)

9b-325

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p6865

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gajkowski, Poznań, Zamkowa 7 tel. 31-55. 9a-124

Opony kupi: 750×20, 800×20, 900×20, 975×20, 1050×20, 1100×20, 1200×20, 1200×22 Autotransport, Poznań, Dąbrowskiego 83/85. 9a-230

Młocarnię

kupię zaraz rozmiar mniejszy lub średni do napędu motorowego. Oferty z podaniem ceny, marki i rozmiaru pod nr 1386d

---

Woskówki, maszyny do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p7608

Kupię parcelę Szeląg — Winogrady — Rataje. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9,949. p7616

Pompki wytryskowe

rozpylacze, podgrzewacze wszelk. marek i typów oraz łożyska kulkowe i tłoki kupuje stale M. Gruss, Poznań, Dąbrowskiego 96 9b-227

Kamienicę składami, wjazdem lub willę do 5 milionów spiesznie kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 22111.

Kupię przedwojenny Dziennik Ustaw. Podać listownie roczniki. Warszawa, Kamiński, Radomska 20 — 15. 9b-589

Kupię

samochód osobowy

w dobrym stanie.

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „9,1003". p7658

Parcele blisko Poznania kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 22132.

Parcelę w Sołaczu, Puszczykówku, blisko dworca, kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9,994. p7649

Kartony używane pounrrowskie, tekturę, cienką dyktę do skrzyń, każdą ilość, kupię. Wytwórnia Zabawek, Kozia nr 8. p7642

Nawóz koński kupię. Kuźdowicz, Focha 115. p7663

Kupuje meble używane Ludkiewicz, Żydowska 6, skład mebli. 22144

Kupię futro karakułowe podniszczone lub łapki, kurtkę damską futrzaną. Oferty z ceną PAR, Ratajczaka 7, pod 9,1017 p7668

Dźwigary

pod budowę, używane

kupię natychmiast

Adres wskaże „PAR" Ratajczaka 7 pod „9,1012". p7665

Handlowe

Bajeczki, wycinanki, gry, makatki, pocztówki. Wydawnictwo INTERPRINT, Warszawa, Marszałkowska 137. 9b-506

Zamiana

Zamienię 2½ pokoju z wygodami, I ptr., Łazarz, na podobne Jeżyce, najchętniej Dąbrowskiego. Oferty Głos Wielkopolski nr 22064. 22047

Zamienię dwupokojowe mieszkanie na mniejsze bliżej miasta. Adres Głos Wlkp. nr 22078

Pokój z kuchnią na Górczynie zamienię na izbę samodzielną w centrum. Oferty Głos Wlkp. nr 22106.

Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią na jedno większe — Knapowskiego 18 m. 5. 22140

Zamienię mieszkanie 4 pokoje kuchnią, łazienką, śródmieściu, na 2 pokoje kuchnią, łazienką, najchętniej wyłączone. Oferty nr 2894 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3188

Dla rzemieślnika, fryzjera, krawca, szewca! Zamienię skład z mieszkaniem na pokój z kuchnią względnie 2 pokoje z kuchnią. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2167. F1836

Oddam 1½-pokojowe komfortowe Rynek Łazarski za 2 lub 2½ w śródmieściu za dopłatą i zwrotem kosztów przeprowadzki. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9,1024. p7672

Pieniądz

Pożyczki 150.000,— zł poszukuję na okres 2—3 mies. Warunki b. dobre. Gwarancja. Of. Głos Wielkopolski nr 22155.

Zaprowadzona hurtownia przyjmie wspólnika od 500.000,—. Oferty Głos Wlkp. nr 22167.

Wspólnika do produkcji poszukuję. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 22129.

Wolne lokale

3 pokoje komfortowe Osiedlu Warszawskim zwrotem remontu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9,948. p7611

Skład elektrotechniczny towarem lub bez ruchliwym punkcie sprzedam. Oferty Gł. Wlkp. nr 22043. 9b-592

Skład rzeźnicki z warsztatem do odstąpienia. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 22065.

Sklep spożywczy z przyległym mieszkaniem 2 pok. kuchnia wolne zaraz, **wyłączone.** Oferty Głos Wielkopolski nr 22123.

Pokój 2—3 panom utrzymaniem, łazienką. Kasztelańska nr 35. 22117

Skład centrum urządzeniem, pokojem, oddam. Wiadomość: Tel. 522-68. p7652

Piekarnia czynna, punkt rozdzielczy, do wydzierżawienia. Zarębski, Strzelno, Św. Ducha nr 7. p7647

Do wynajęcia lokale przemysłowo-warsztatowe w garażach Dąbrowskiego 31 oraz sklep w Śródmieściu. 22139

Jednoosobowy pół roku góry. Oferty Głos Wlkp. nr 22147.

Pokój studentce (humanistce) za pomoc oddam — ul. Śródka 8/9, skład. 22046

Pokój umeblowany tylko z utrzymaniem. Kościelna 40, I p. 22082

Stancję za prowianty, pomocą nauce. Oferty Głos Wielkopolski nr 22094.

Sklep kompletnie urządzony — centrum Jeżyc, zwrot kosztów budowy natychmiast oddam. Oferty Głos Wlkp. nr 9a-279.

Szuka lokalu

Dwie studentki poszukują pokoju. Of. Głos Wlkp. nr 22017.

Pan na stanowisku szuka pokoju kulturalnej rodzinie, okolica Starego Rynku. Oferty Głos Wielkopolski nr 22083.

Student poszukuje niekrępującego pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 22081.

Pokoju utrzymaniem lub bez, okolica Dąbrowskiego lub Focha, poszukuję. Mickiewicza 32 parter. Cetnerówna. 22079

Samotna szuka zaraz pokoju ewtl. z kuchnią. Rok z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 22091.

1 lub 2 pokoje z używalnością kuchni poszukuje inżynier, bezdzietny. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9,1004. p7659

Poszukuję 2 pokoi kuchnią. Remont zapłacę. Wejman, Poznań, Kościelna 17. 22137

Dwóch studentów pół roku z góry. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 22142.

Asystent Uniwersytetu Poznańskiego, kulturalny, spokojny poszukuje pokoju umeblowanego. Of. Głos Wlkp. nr 22145.

Poszukuję pokoju umeblowanego zaraz dla dwóch osób. Cena obojętna. Zgłoszenia: B-cia Zagórscy, skład części samochod., Dąbrowskiego 80. k1586

Dwóch spokojnych studentów poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 22170.

Poszukuję 1 pokoju z kuchnią, ewtl. 1 pokój. Zwrócę remont. Oferty nr 3220: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1581

Młoda lekarka dentystka poszukuje 1 do 3 pokoi przynależnościami zwrotem remontu. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,1018. p7669

Pokój kuchnią poszukuję za zwrotem remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,1015. p7667

Studenci (rodzeństwo) poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 22158.

Spokojna licealistka z dobrego domu poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. — Oferty Głos Wlkp. nr 22163.

Znana chiromantka 22095

przepowiada z kart, ręki — tłumaczy sny. Przyjmuje Poznań, ul. Lodowa 3 m. 7 III ptr., wejście II brama (przy Rynku Łazarskim).

Dzierżawy

Oddam w dzierżawę ubikację na magazyn owocu. Dominikańska 5. 22130

Zguby

Zagubiłem zaświadczenie wojskowe 2979. Stanisław Filipiak, Ostrzeszów. Warszawska nr 23. 9b-592

26 bm zgubiono pamiątkową złotą bransoletę. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Jackowskiego 13 m. 8. Kozakówna. 22133

Bernardyn zginął. Znalazca oddać za wynagrodzeniem — Św. Marcin 33 m. 19. c3183

Zagubiono odcinek zameldowania milicyjnego nazwisko Irena Jankowiak. c3191

Zgubiono dowód na noszenie broni, Jan Foltyn, Brenno, gm. Wijewo, pow. Leszno, wydany przez Wojew. Urząd Bezpiecz. Poznań k1585

Uczciwego znalazcę zawartości portfelu: legitymację akademicką, bratniaka, koła medyków, nazwisko Krystyna Pieczkówna, proszę zwrot: Poznań, Ostroroga 12. 22156

Zagubiono notatki zakresu II licealnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Marian Galewski, Lodowa 45, m. 1. 22166

Ostrzeżenie!

Ostrzega się przed kupnem maszyny do pisania marki „Urania" nr 400788 skradzionej w firmie Gebethner i Wolff, Księgarnia i Skład Nut w Poznaniu, ul. Kantaka 6a. — Za wskazanie sprawcy kradzieży i pomoc przy odzyskaniu maszyny przeznaczamy nagrodę 5000.— złotych. 22134

Pies-wilk zabłąkany do odebrania, Łukaszewicza 17 m. 5. 22084

Zgubiłem tymczasową legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr 46771402 na nazwisko Teresa Wagner. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie, Poznań, Przemysłowa 41 m. 8. 22102

Transport

Transporty samochodami wykonuje „Wspólny Transport", Poznań, Norwida 13, tel. 92-46. 9a-127

Różne

Wypożyczam ślubne suknie, welony. Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska. 20543

Czyścimy, fasonujemy kapelusze męskie. Pracownia czapek, kapeluszy Gąsiorowskich 10. 21727

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych welonów. Ciesielski, Paderewskiego 1. p7261

Gotuję na uroczystościach rodzinnych. Dąbrowskiego 42 m. 4. 22126

Urzędowe

Ogłoszenie. Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/247/48 z dnia 24. 9. 48 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Tadeusza Piszczalka, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Solacka nr 1, na Barczewski. 9b-593

Matrymonialne

Która panna lub wdowa, posiadająca własne mieszkanie i cośkolwiek gotówki zapozna przystojnego, na dobrym stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. nr 9a-260.

Szczęście małżeńskie osiągalne przez Dolnośląską Agencję Matrymonialną „D. A. M.", Wrocław, Kluczborska 21/3. Załączyć trzy znaczki na prospekty. 9b-577

„ORIENTINE"

znany od 1910 roku, niezawodny i dyskretny w użyciu

ODSIWIACZ

F-my „Parfumerie d'Orient" I. Ostrowska i Ska

Łódź, 11 Listopada 14

Żądać w drogeriach i perfumeriach.

9b-331

Golina — mała ale ambitna wieś wielkopolska

7 km za Jarocinem, tuż obok szosy leży nieduża wieś. Spokojnie przycupnęły ładne domki, pozwalając zsuwać się po swych oknach i ścianach idącym na odpoczynek nocny — promieniom jesiennego słońca. Golina liczy 1500 mieszkańców, posiada zabytkowy kościół, bank ludowy, spółdzielnię...

Na pustym obecnie betonowym wzniesieniu w parku, otoczony fosą, wypełnionym wodą — stał jeszcze nie tak dawno stary, drewniany dworek. Mieściło się w nim przedszkole. Niestety pożar strawił cały budynek, zostało tylko miejsce i trochę żelastwa. W parku, który otaczał dworek są derenie — rzadkość. Ponoć się ich w tych stronach nie spotyka. Na cmentarzu kościelnym — skromny grób ks. Szczepana Toboły. Był to człowiek z typu Blizińskich. On założył Bank Ludowy i spółdzielnię. Poważała go i lubiła ludność, gdyż dbał o wieś, umiał wyczuć aktualne potrzeby gospodarcze terenu i służyć pożyteczną radą.

Po kilku schodkach wchodzimy do ładnego murowanego — piętrowego domku. To właśnie bank. Dom budowany był stosunkowo niedawno, bo w roku 1934, sam zaś bank powstał w 1902 roku. Wespół z ks. Tobołą zakładali go p. Pałoka i p. Franciszek Miękus. Właśnie rozmawiamy z nim w jednym z pokoi, gdzie przyjmuje się interesantów. — Pan Miękus bowiem jest dyrektorem banku. Ma poza tym małą gospodarkę rolną.

Przed wojną już słynęła ta mała wiejska instytucja kredytowa na całe województwo. Dziś obsługuje 16 okolicznych wiosek, rozciągając swą działalność i na powiat krotoszyński. Należy do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, a celem jej jest niesienie pomocy małorolnym. Z chłopskiej inicjatywy powstała i chłopskiemu dobru służy. Do końca sierpnia liczył bank 533 członków (w tym 44 kobiety). Bilans wykazuje 61 dłużników. Te kilka cyfr — to zresztą tak dla orientacji. — „Załatwimy wszelkie transakcje — mówi nam p. Miękus — udzielamy pożyczek krótko- i średnioterminowych". A Spółdzielnia? Dziś stanowi filię Samopomocy Chłopskiej i rozwija się bardzo dobrze.

Samochód, którym przyjechaliśmy z Jarocina, zatrzymuje się przed szkołą. Kierownik wraca właśnie z pola. Krzepki jeszcze, o ogorzałej twarzy — p. Łuszczyński patrzy na nas badawczo, ale wkrótce rozmawiamy już swobodnie. Cztery siły nauczycielskie pomagają w pracy. Dzieci? Czy chętnie chodzą do szkoły? 180 uczniów jest w bieżącym roku, a frekwencja roczna wyraża się cyfrą 96—98 proc. To chyba mówi samo za siebie. Przed wojną była biblioteka, 800 tomów. „Teraz korzystamy z biblioteki powiatowej. W Golinie jest punkt biblioteczny". Prowadzi go młody p. Łuszczyński, syn naszego rozmówcy...

Nad domem dostrzegamy tablicę: Punkt sanitarny PCK. Jest zrozumienie i dla szkoły i dla książki i dla higieny. Zresztą, jak na taką wieś: kościół, bank, spółdzielnia, szkoła, bardzo czynne Koło Rodzicielskie, książki... Wystarczy chyba, prawda? A jeśli dodać, że Golina słynie jeszcze z wyrobu koronek, że są specjalne kursy koronkarskie — to będziemy mieli pełny obraz małej, ale ambitnej wsi wielkopolskiej.

Takie właśnie wrażenie, zanurzone w czerwieni zachodzącego słońca zabieramy z sobą w drogę powrotną.

Stefan Słoniński

KROTOSZYN

Powiat krotoszyński przoduje w wpłatach na FOR oraz podatek gruntowy. Z preliminowanej pierwszej raty na FOR — 98 815 490 zł wpłynęło dotąd 87 193 672 zł, a więc około 90 procent. Skoro się zważy, że niektórzy płatnicy otrzymują ulgi, można by przyjąć, że zapłata nastąpiła w 100 proc.

Na pierwszą ratę podatku gruntowego wpłacono 93 815 689 zł oraz 953 tony zboża, tym samym pierwszą ratę całkowicie uiszczono.

Przeszło 2 mil. zł na pomoc zimową

zebrano w powiecie śremskim

Przed kilku dniami odbyło się w Śremie zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej, w którym wzięli udział p. starosta Kozłowski, p. dr Wojtczak oraz burmistrzowie i wójtowie jako prezesi komitetów lokalnych, przedstawiciele rad narodowych i organizacyj społecznych w ogólnej liczbie 54 osób. Celem zebrania było sprawozdanie za okres 1947/48 oraz zaplanowanie i omówienie pracy na rok 1948/49. Sprawozdanie złożył p. dr Wojtczak. Wynika z niego, że wpływy z roku 1947/48 wynosiły 2 124 290 zł.

Pod względem ofiarności na pierwszym miejscu stoi rolnictwo: 669 767 zł, następnie kupiectwo: 279 701 zł, dalej rzemiosło: 124 044 zł. Wśród spółdzielni na pierwsze miejsce wysuwa się „Społem" przez złożenie na ten cel 51 900 zł. Reszta dochodu pochodzi ze zbiórek ulicznych i sprzedaży znaczków.

Pomoc zimowa udzielona ludności przedstawia się następująco: w 5 kuchniach ludowych wydano 105 285 gorących porcyj, 156 sztuk odzieży różnego rodzaju wartości 95 293 zł, 3021 osobom udzielono zapomóg pieniężnych, a 114 osobom pomocy lekarskiej. Po sprawozdaniu odbyło się odznaczenie 43 osób za zasługi w akcji pomocy zimowej.

Nowy zarząd na przyszły sezon ukonstytuował się następująco: prezes p. starosta Kozłowski, zastępca prezesa p. Chełmiński i jako członkowie pp.: dr Wojtczak, Drotlewowa z Ligi Kobiet, Hildebrandt ze Spółdzielni Rolniczej, Jezierski Fr. z ramienia MRN w Śremie, Kłaczyński z zarządu PKOS-u, L. Korek, Kuc, Miękus, Pawlicki St., Sławiński B. i Zawadzki J. (jh)

Nieuczciwy kierownik i pracownicy spółdzielni

przed sądem w Krotoszynie

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał w dniu 25 bm. sprawę karną przeciwko: kierownikowi Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Krotoszynie Marianowi Chojeckiemu oraz Michałowi Poczcie Marianowi Stefańskiemu i Józefowi Marcinkowskiemu — pracownikom tejże spółdzielni.

Akt oskarżenia zarzucał im malwersację i działanie na szkodę Spółdzielni. Po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu 30 świadków, Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Chojeckiego przy zastosowaniu amnestii na 4 lata więzienia z zaliczeniem odbytego aresztu śledczego, Pocztę na 2 lata więzienia, Stefańskiego na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat.

Oskarżony Józef Marcinkowski został z braku dowodów uniewinniony. (fk)

ŚRODA

500 000 zł na odbudowę Warszawy i Poznania przyniósł ostatni tydzień w Środzie i powiecie.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej. W czasie obrad uchwalono, ażeby wzmóc kontrolę nad handlarzami pokątnymi, którzy często zajmują się skupem żywca i potajemnie go wywożą. W sprawie wygórowanych cen masła oraz braku jego na rynku stwierdzono, że jest to zjawisko przejściowe spowodowane pracami w polu.

Ostatnio w Sulęcinie, pow. Środa, spalił się budynek mieszkalny Stanisława Zbierskiego. Pożar spowodowała iskra z pieca chlebowego.

W Opatówku koło Nekli spaliła się szopa drewniana należąca do Walentego Waszaka. Ogień spowodowały dzieci. W Brzeziaku spaliła się stodoła należąca do leśnictwa Milkarowo. I w tym wypadku ogień spowodowały dzieci.

Młodociany włamywacz

skazany na 3 miesiące więzienia

Leon Grzesiak, uczeń gimnazjalny z Bralina powiatu kępińskiego zaopatrzył się w śrubokręt i w nocy na 2 lipca br. udał się przed skład miejscowej Spółdzielni i tu wyłamawszy szybę w oknie wystawowym, zabrał różnego rodzaju materiały tekstylne na łączną sumę ponad 88 000 zł.

Sąd Grodzki w Kępnie skazał go za tą kradzież na 8 miesięcy więzienia, a Sąd Okręgowy w Ostrowie jako instancja apelacyjny wyrok ten zatwierdził. (md)

Rolnicy Pęckowa

pierwsi przystąpili do Bloku Nasiennego

Na słabych pod względem rolniczym ziemiach powiatu czarnkowskiego, dawał się zauważyć dość silny procent zwyrodniałych zbóż. Z uwagi na to i z myślą zapobieżenia temu zjawisku Pow. Związek Samopomocy Chłopskiej przystąpił do organizacji Bloków Nasiennych.

Rolnicy gromady Pęckowo, rozumiejąc doniosłość znaczenia takiego Bloku i wynikające z niego korzyści, zapisali się doń gromadnie.

Blok Nasienny ma za zadanie wyprodukowanie odpowiednio wartościowego ziarna siewnego, mającego zastąpić w roku przyszłym ziarno zwyrodniałe. Blok nasienny w Pęckowie posiada 125 ha obszaru i będzie można z niego wyprodukować około 1500 kwintali wybranego ziarna siewnego.

Za przykładem Pęckowa, idą rolnicy innych gromad zgłaszając swoją gotowość do przystąpienia i założenia Bloków Nasiennych na swoim terenie, przyczyniając się tym samym do podniesienia wydajności z hektara.

Gazetę z powieścią

otrzymywać będziesz regularnie po wycięciu i nadesłaniu w kopercie poniższego zamówienia na

„GŁOS WIELKOPOLSKI"

w prenumeracie.

— — — — — — —

Do Administracji
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"
Poznań
Marsz. Focha 16

Zamawiam w prenumeracie od 1. 10. bież. roku: „GŁOS WIELKOPOLSKI" w cenie zł 150,— miesięcznie, 450,— kwartalnie. Równocześnie przekazuję należność w kwocie ..... zł przekazem pocztowym — czekiem P. K. O. na konto nr V—4499.

(wypełnić czytelnie)

Imię i nazwisko . . . . . .
Miejscowość . . . . . .
Ulica . . . . . nr domu . .
Poczta . . . . . .
Województwo . . . . . .
Niepotrzebne skreślić.

Z życia Stronnictwa Ludowego

Jarocin. W dniu 19 bm. odbyło się zebranie S. L. Koła Broniszewice, któremu przewodniczył p. prezes Kucharski. W ramach zebrania omawiane były sprawy podatku gruntowego, funduszu oszczędnościowego oraz najbardziej aktualne zagadnienie — spółdzielni produkcyjnych.

Gubin. W dniu 19 września br. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Zarządu Powiatowego i gminnego oraz aktywu SL. W planie zebrania odczytany został referat dotyczący rozwoju rolniczej spółdzielczości produkcyjnej. Następnie zostały uchwalone dobrowolne składki na fundację sztandaru.

Słubice. Dnia 19 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Koła Gromadzkiego S. L. w Kunowicach. Zebranie to miało na celu zorganizowanie nowego Koła Grodzkiego S. L. Po odczytaniu statutu, został wygłoszony referat polityczny i gospodarczy. Po czym przystąpiono do zapisywania nowych członków i wyboru Zarządu. Koło liczy dotychczas 10 członków, a w skład nowowybranego Zarządu weszli pp. Oczyński — prezes, Bendyk — sekretarz i Kuzio — skarbnik

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Wydawanie masła. Powiatowa Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości, że z dniem 1 października br. wydawać będzie po ¾ kg masła dla każdego członka.

Państwowa Szkoła Pracy Społecznej (Wydział Administracyjno-Samorządowy). Staraniem Pow. Rady Zw. Zawodowych zorganizowano Państw. Szkołę Pracy Społecznej, która mieści się w gmachu Państw. Gimnazjum i Liceum Żeńskiego przy ul. Wrocławskiej. Szkoła przeznaczona jest dla czynnych pracowników w służbie państwowej, samorządowej, związków zawodowych i społecznych. Nauka trwa 3 lata w trybie semestralnym w wymiarze 18 godzin tygodniowo (w godzinach wieczornych).

Na I roku nauki (I i II semestr) przewidziane jest przerobienie materiału z przedmiotów ogólnokształcących.

Na II roku nauki (III, IV, V i VI semestr) przedmioty zawodowe jak: ekonomia polityczna, prawoznawstwo, administracja państw. i samorządowa, organizacja przedsiębiorstw i obrotu towarowego, biurowość i korespondencja, arytmetyka handlowa, księgowość, organizacja i gospodarka spółdzielcza.

Początek bieżącego roku szkolnego ustalono na dzień 2 października, godz. 18. Dodatkowe zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 16 do 20. (md)

Międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza odbyła ostatnio swoje zebranie z udziałem przedstawicieli wszystkich pięciu partyj politycznych. Przedmiotem obrad i dyskusji były zagadnienia spółdzielczości, sprawy administracyjno-samorządowe, organizacyj społecznych i walka ze spekulacją.

Już jutro

rozpoczynamy na tym miejscu **zabawny film rysunkowy**

pod tyt.:

PSOTY KLEKSA

pióra — Zygmunta Jaskiego ołówka — Adama Bilskiego

BACZNOŚĆ! dzieci od lat 7 do 70

Czytajcie i oglądajcie uważnie

wycinajcie i przechowujcie odcinki

Film połączony będzie

z KONKURSEM

którego warunki ogłosimy po zakończeniu przygód Kleksa

Za dowcip i uwagę otrzymacie **nagrody**

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

27

Morderstwo, popełnione na jednym z uczestników zebrania konspiracyjnego, wstrząsnęło do głębi Marcinem. Zrezygnowany i przygnębiony wraca z ciężkim sercem do domu.

W zaroślach szeleściła świeża rosa. Ciężkie chmury przetoczyły się dalej; niebo, wsparte rozjaśnionym mrokiem, wzniosło się wysoko i wśród jego nieskazitelnie czystej przestrzeni kilka młodych, do kropel deszczu podobnych gwiazd zabłysło.

V

Niestety, słów nie było słychać. Za to głosy dochodzące z gabinetu Antoniego wyraźnie się dawały rozróżnić. Wyłącznie prawie mówił Podgórski. Głos Antoniego przytłumiony i niski, bardzo rzadko się rozlegał.

Co kilka chwil pani Alicja przerywała pracę. Wydawało się jej, że jeśli umilknie monotonny stuk warsztatu, wówczas cisza tu, w stołowym, ułatwi Podgórskiemu zrozumienie, że nie powinien z wielu względów przedłużać swojej wieczornej wizyty. Nasłuchiwała zatem niespokojnie, czy nie dobiegną charakterystyczne odgłosy żegnania się. Czekała minutę, dwie, a ponieważ głos Podgórskiego dalej za drzwiami rozbrzmiewał, wracała do pracy. Znów innym razem przerywała ją, gdy poprzez suchy klekot warsztatu dobiegał głos Antoniego. Na moment wstrzymała oddech, chcąc uchwycić boda strzępy pojedynczych słów. Sądziła, że nawet z kilku takich przypadkowo zasłyszanych wyrazów zdoła odtworzyć dokładny sens tego, co mówi Antoni. Ale mówił zbyt cicho, milknął zresztą zaraz i znów słychać było głos Podgórskiego

Nie, nie mogła się na tyle skupić, aby swojej pracy nadać równe i dostateczne zautomatyzowane tempo. Wstała i nie widząc żadnego na razie dla siebie zajęcia, przeszła do kuchni. Półmrok tam panował. Jedno okno było półotwarte i przez nie wlewał się przedwieczorny rozgwar wróbli.

Rozalia zmywała naczynia po kolacji. Pani Alicja z miejsca się zdenerwowała.

— Dlaczego Rozalia nie zapali sobie światła? Przecież noc zupełna. Któż to widział tak po ciemku zmywać naczynie?

Przekręciła kontakt, lecz ze światła, które rozgarnęło przygnębiający mrok, nie wyniknęło dla niej uspokojenie.

— Tyle razy tłumaczyłam Rozalii, że nie ma żadnego sensu oszczędzać na takich głupstwach...

Stara nic nie odpowiedziała, tylko mokre talerze i widelce hałaśliwie poczęły jej latać w dłoniach. Pani Alicja bez słowa, lecz z pewną ulgą przyglądała się tej milczącej furii.

— No, niech Rozalia sama powie — zaczęła wreszcie pojednawczo — co to za człowiek z tego pana Podgórskiego. Zaszedł na chwilę przywitać się z panem i jak przyszedł, tak siedzi już ze dwadzieścia minut. Nie mogę zrozumieć, jak to tak można.

— Widać, że można! — powiedziała głośno Rozalia i spłukany świeżo talerz cisnęła na stół.

Pani Alicja uznała za właściwe dalej ciągnąć swoje.

— A ja tego nie jestem w stanie pojąć. Trzeba przecież ostatecznie mieć jakąś delikatność...

Rozalia parsknęła krótkim śmiechem.

— Także coś, delikatność! Teraz od ludzi delikatności wymagać!

I żeby już całkiem swoją panią pognębić, dodała:

— Teraz człowiek w człowieku niczego nie uszanuje. O sobie tylko każden myśli

— Co też Rozalia opowiada? — zgorszyła się pani Alicja. — Jak można tak mówić?

— O właśnie mówić! A robić można?

Pani Alicja bezradnie załamała ręce.

— Jezus Maria, jaka też Rozalia jest... Słowa nie można powiedzieć.

— Jaka jestem, taka jestem — ucięła stara.

Pani Alicja dała za wygraną. Pomyślała, że powinna z kuchni wyjść, lecz nie mogła się na to zdecydować. Przysunęła sobie stołek, usiadła i naraz całkiem się wśród swoich porwanych myśli zagubiła. Rozalia wycierała tymczasem talerze. Wytarte, już bez hałasu odstawiała na bok. Mimo głośnego świergotu wróbli za oknem kapanie zlewu wyraźnie było słychać. Kossecka z przyzwyczajenia spojrzała w tamtą stronę.

— Moja Rozalio, trzeba będzie koniecznie wezwać jutro montera...

— Jutro? Przecież niedziela.

— Prawda! W takim razie w poniedziałek z samego rana. Coś z tym zlewem trzeba będzie w końcu zrobić. A schowała Rozalia kolację dla pana Alka?

— Schowałam, a jakżeż! Ale, jak Boga kocham, gdyby to był mój syn...

— Tak tylko Rozalia mówi — przerwała pospiesznie pani Alicja — bo sama nie ma dzieci.

Rozalia z talerzem w jednej ręce, ze ścierką w drugiej, całą swoją wielką postacią obróciła się ku pani Alicji.

— A pewnie, że mówię! Bo co się ma z dzieci? Zmartwienie tylko i nic więcej, szkoda mówić nawet. O, teraz, na przykład, siedzi pani w domu i zamartwia się, co tam jeden z drugim wyrabiają. Już o panu Andrzeju nie mówię, dorosły człowiek, ale ten...

— Moja Rozalio, Alek też nie jest dzieckiem, ma siedemnaście lat.

— To co z tego?

— Nie może cały dzień siedzieć w domu.

— Ja mówię „cały dzień"? Ale czego się po nocy włóczy? I pani go jeszcze broni?

— Ja go bronię? — oburzyła się niepewnie pani Alicja. — Gdzież ja go bronię, moja Rozalio?

— Tylko co? Niby ja nie widzę. A to kolacja, a to nie może siedzieć w domu, takie zawracanie głowy! Wszystkie flaki się aż w człowieku przewracają, jak na to patrzy.

Czerwona z irytacji wzięła ze stołu naręcze talerzy i zaniosła do kredensu. Po chwili wróciła po widelce i łyżki.

— A co ja mam zrobić? — spytała żałośnie pani Alicja. — Niechże sama Rozalia powie, co ja na to mogę poradzić? Musiałabym się chyba zupełnie zmienić. Nie przemawać się niczym. Ale myśli Rozalia, że to tak można na zawołanie? Sama wiem, że najlepiej się mają takie kobiety, które się niczym nigdy nie przejmują. Ani mężem, ani dziećmi, ani domem. Ja tak nie potrafię. Choćbym chciała to nie potrafię.

Rozalia pokiwała głową.

— Pewnie, że pani nie potrafi. To nie tak łatwo coś przeciw sercu robić.

— A widzi Rozalia...

Spojrzała na stojący na kredensie budzik i niespokojnie się poruszyła.

(Ciąg dalszy nastąpi)